

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 637

Numer 166

BYDGOSZCZ, sobota dnia 23 lipca 1938 r.

Rok XXXII.

Trwałość porozumienia franc.-angielskiego

została ponownie stwierdzona.

Serdeczność, wspaniałość i dostojność — te trzy geniuszowi narodu francuskiego właściwe zalety, objawiły się we wtorek w całym przepychu kultury duchowej i materialnej Francji, witającej angielską parę królewską w Paryżu. Dzisiaj w sercach Francuzów bije polityczne tętno świata. Anglia i Francja, w serdecznym przymierzu skupiają się dzisiaj w budowaniu przyszłości i tyle upragnionego pokoju Europy, a może i całego świata.

Seneca zachował nam w swoich listach zdanie, wypowiedziane przez filozofa greckiego Kleantesa: „Chętnego prowadzą losy, niechętnego ciągną“. Słowa te nabierają szczególniejszego znaczenia w chwili, kiedy dostojny monarcha Imperium Brytyjskiego — tam, na ziemi króla Ludwika XIV i w Ojczyźnie Wielkiej Rewolucji, polityczną i moralną potęgą narodu angielskiego podnosi i pogłębia zagadnienie pokoju i zagadnienie czynnika demokratycznego na nowym przełomie politycznych dziejów Europy. Nie, Anglii nie „ciągną“ losy do Francji; one ją do Francji prowadzą.

Anglia i Francja w ciągu ostatnich lat przeszły przez bardzo głębokie przeobrażenia społeczno-gospodarcze i polityczne. Imponującym tych przeobrażeń probierzem jest przymierze francusko-angielskie. Przymierza tego zmienne fale i prądy powojennej polityki europejskiej nie zdołały ani osłabić, ani zniszczyć. W świadomości politycznej obu narodów przymierze to stworzyło nowe wartości heroizmu, tradycji historycznej i kulturalnej, ale także niedające się w tej chwili ogarnąć możliwości wielkich przemian w polityce międzynarodowej, o czym opinia polska zapominać nie powinna.

To też w okresie najdrażliwszych konfliktów międzynarodowych polska opinia niezależna dostrzega w paryskiej wizycie króla Jerzego VI rekojmie politycznego autorytetu demokracji dwóch wielkich mocarstw zachodnich, przepojonych zasadami odpowiedzialności, jaką rozum polityczny narodów złożył w posłannictwie cywilizacyjnym Anglii i Francji. Ośmielamy się twierdzić, że wizyta króla Jerzego VI w Paryżu otwiera nowe perspektywy na najdonioślejsze wydarzenia najbliższej przyszłości Europy, a za tym i Polski. Wizyta ta dowodzi bowiem, że dla rozwoju stosunków międzynarodowych nowe przymierze francusko-angielskie ma to samo znaczenie, jakie posiadała przedwojenna koalicja mocarstw europejskich. Wizyta króla angielskiego w Paryżu nie jest dziełem okoliczności przypadkowych, lecz wynikiem przyczyn głębszych, które w tej chwili najlepiej określają słowa filozofa greckiego: „Chętnego prowadzą losy“.

W groźny i burzliwy stan zamętu i napięć europejskiej atmosfery politycznej, przyjazd monarchy Imperium Brytyjskiego do Paryża pozwala już dzisiaj wyrazić przekonanie, że jakkolwiek nowy gwałtowny zamach na pokój — zastanie Francję i Anglię przygotowane na wszelkie ostateczne konieczności. Wszak już Rzymianie wyznawali zasadę, że ostateczna konieczność ostatecznymi posiłkami się argumentami.

Ten nasz pogląd na znaczenie polityczne wizyty angielskiej pary królewskiej w Paryżu znajduje potwierdzenie w przemówieniach prez. Lebruna i króla (Ciąg dalszy na str. 2.)

Przepych przyjęcia i manifestacja siły. Armia francuska w całej swej potędze przedstawiła się królowi Anglii.

Paryż, 22. 7. (PAT). Pobyt angielskiej pary królewskiej dobiega końca. Szczytowym momentem było, poza uroczystym obiadem z wymianą toastów, galowe przedstawienie w Operze i pół dnia, spędzonego w Wersalu. Opera paryska, która słynna jest z przepychu swych przedstawień uroczystych, na galowym przedstawieniu ku czci gości angielskich

przewyższyła przepychem, pięknnością strojów, kosztownościami i klejnotami wszystko, co widziano dotychczas w Paryżu od szeregu lat.

Cały gmach rzeźbiście iluminowany, avenue de l'Opera i rue de la Paix wspaniale udekorowane sztandarami francuskimi i angielskimi, zalane były światłem reflektorów, iluminujących ściany gmachów po obu stronach ulicy. Bulwary Magdaleny i Kapucynów, którymi przybył orszak królewski z pałacu d'Orsay do Opery, zostały zamienione, jak gdyby w jedną wielką drogę triumfalną, za pomocą szerokich wstępów barwach angielskich, przeciągniętych nad środkiem ulicy i stanowiących barwne sklepienie.

Opera dla wybranych.

W Operze, gdzie przedstawienie galowe obejmowało tylko krótki, półtoragodzinny

program, złożony z czwartego aktu słynnej opery francuskiej „Salambo“ i suity baletowej, skomponowanej do muzyki Chopina, wszystkie miejsca od parteru do galerii zapelnione były tylko zaproszonymi gośćmi, wyjątkowo uprzywilejowanymi, gdyż np. na 600 posłów tylko 200 mogło, wobec braku miejsc, uzyskać wstęp na to przedstawienie. Parę królewską i prezydenta republiki z małżonką powitali wszyscy obecni na sali, powstając z miejsc, owaacyjnymi oklaskami.

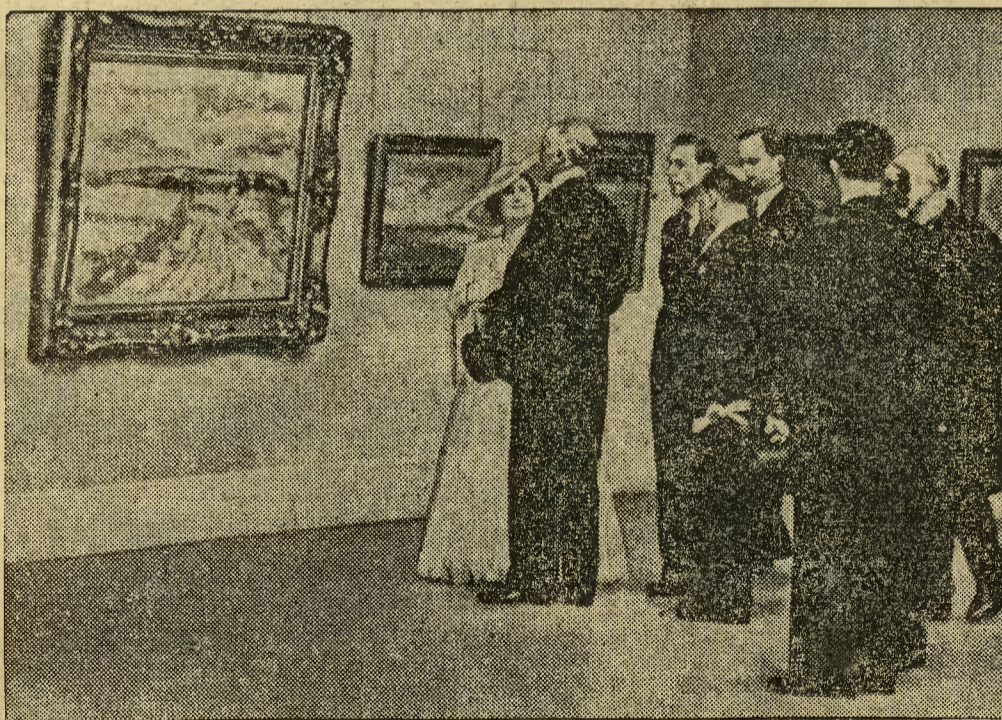
Największy brylant świata we włosach królowej.

Królowa Elżbieta wystąpiła we wspaniałej toalecie z białego jedwabiu wzorowanej na toalecie, jaką miała na sobie królowa Wiktoria w r. 1855, w czasie swej wizyty we Francji. Królowa z uśmiechem kłaniała się, dziękując za owacje, a na jej ciemnych włosach lśnił przepięknymi ogniami najwspanialszy i największy brylant świata Koh-i-Noor. Istną rzekę diamentów stanowiła kolia królowej, a na białej toalecie odbijała się jaskrawo Wielka Wstęga Legii Honorowej. Król przybrany był w szkarłatny mundur ze złotymi naramiennikami feldmarszałka.

Rewia polegi Francji.

Trzeci dzień pobytu pary królewskiej ułpłynął przeważnie w Wersalu. Na rewie wojskowej król Jerzy udał się bez królowej,

w towarzystwie prezydenta republiki. W rewii, jednej z najwspanialszych w ostatnich 20 latach, wzięło udział 40.000 piecho-



W bogatym i urozmaiconym programie pobytu w Paryżu, angielska para królewska znalazła czas na obejrzenie arcydzieła malarstwa angielskiego, którego wystawa odbywa się obecnie w pałacu Louvre.

Atak niemiecko-ukraiński na Polskę.

Warszawa, 22. 7. IKC donosi z bezwzględnie wiarogodnych źródeł, że w tych dniach doszedł do skutku układ, który musi podzielać alarmująco na wszystkie odpowiedzialne koła polityczne i gospodarcze polskie. Wszystkie niemieckie organizacje spółdzielcze i gospodarcze, działające w Polsce i Gdańsku, podpisały umowę z spółdzielniami ukraińskimi o współdziałanie w zakresie eksportu rolnego, głównie zbóż, zwłaszcza na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

Ze strony niemieckiej w umowie biorą udział „Landwirtschaftliche Zentralgenossenschaft“ w Poznaniu, „Grosshandels-gesellschaft“ w Grudziądzu, „Reiffelsen“ w Gdańsku — ze strony ukraińskiej „Centrosouz“ we Lwowie.

ty, kawalerii, wojsk zmotoryzowanych, marynarki i lotnictwa. Król i prezydent, którzy zajmowali miejsca na trybunie oficjalnej, przyjmowali rewie cały czas stojąc. Rewie otwierały oddziały kawalerii kontynentalnej i kolonialnej, z niezwykle barwnymi oddziałami spahisów marokańskich i algierskich na czele. Po kawalerii przeciągnęła piechota w rozwiniętym szyku, po 24 żołnierzy w szeregu. Za szkołami oficerskimi i sześciu pułkami piechoty defilowały oddziały piechoty morskiej i oddziały kolonialne strzelców algierskich i senegalskich przy dźwiękach swych orkiestr afrykańskich. Za piechotą przeciągnęły wreszcie formacje zmotoryzowane, artyleria lekka i ciężka, artyleria przeciwlotnicza, tanki lekkie i ciężkie. Zapowiedziana wielka parada powietrzna została, z powodu mgły, odwołana. Przeleciały jedynie z szybkością 480 km na godz. 30 francuskich samolotów myśliwskich najnowszego typu.

Przyjęcie w Wersalu.

Po rewii wojskowej, król wraz z prezydentem udali się do pałacu Wersalskiego, dokąd jednocześnie niemal przybyła z Paryża królowa Elżbieta wraz z prezydentową Lebrun. Królowa poświęciła czas rewii wojskowej na zwiedzenie szpitala angielskiego w Paryżu. Uroczystości w pałacu Wersalskim ułożone były przez organizatorów w sposób niezwykle oryginalny, łączyły bowiem do pewnego stopnia uroczystości ku czci gości angielskich ze wspomnieniami, związanymi z 300-leciem urodzin króla Ludwika XIV. Przyjęcie w pałacu Wersalskim rozpoczęło się zatem od półgodzinnego koncertu muzyki religijnej w kaplicy pałacowej, w czasie którego najświetniejsi artyści organistów francuscy i chór wykonali utwory z 17 wieku. Po koncercie i śniadaniu, zastawionym w sali zwierciadlanej pałacu Wersalskiego, przy stole, liczącym 37 m długości i obsługiwanym przez 100 lokajów, a nakrytym zastawą sewską z czasów Ludwika XIV, król i królowa udali się do ogrodów wersalskich, gdzie odbył się dalszy ciąg uroczystości, utrzymanych całkowicie w stylu z czasów Ludwika XIV.

O godz. 5 po poł. pociąg z Wersalu przywiózł gości królewskich z powrotem do Paryża na dworzec Inwalidów, graniczący tylko poprzez ulicę z pałacem d'Orsay, w którym królestwo angielskie zamieszkuje. Dzień zakończył się obiadem, wydanym przez ministra spraw zagranicznych Bonnet.

Rozmowy sztabów generalnych.

Londyn, 22. 7. (PAT). Brytyjski minister wojny Hore-Belisha wraz z szefem sztabu imperium gen. Gortem w towarzystwie dwóch ekspertów sztabu generalnego udali się dziś rano samolotem najpierw do Villers-Bretonneux, gdzie wezmą udział w odsłonięciu pomnika dla poległych w wielkiej wojnie żołnierzy australijskich, a następnie do Paryża, gdzie w ciągu soboty odbędą się konferencje pomiędzy brytyjskim ministrem wojny i szefem sztabu imperialnego z jednej a premierem Daladier, jako ministrem wojny Francji i gen. Gamelin jako szefem sztabu armii francuskiej z drugiej strony.

Dzisiaj zakończenie wizyty.

Paryż, 22. 7. (PAT). Wizyta angielskiej pary królewskiej we Francji kończy się w piątek po południu w miejscowości Villers-Bretonneux, gdzie król Jerzy ma dokonać inauguracji monumentalnego pomnika wzniesionego na cmentarzu wojskowym ku czci żołnierzy formacji australijskich, poległych na polach walk we Francji. Para królewska opuści Paryż o godz. 10.30, udając się do Villers Bretonneux, po czym następnym pociągiem wyjedzie za parę królewską prezydent republiki Lebrun.

Trwałość porozumienia...

(Ciąg dalszy).

la Jerzego VI, wygłoszonych podczas o-
biadu w Pałacu Elizejskim. W toaście
prez. Lebruna znajdujemy słowa:

„Porozumienie pomiędzy obu naro-
dami, *bardziej doskonalone niż kiedykol-
wiek, owocne we wszystkich dziedzinach*,
stanowi istotny element bezpieczeństwa i
zgody ku największemu pożytkowi cywil-
izacji i pokoju”.

Ta sama świadomość, to samo wyczu-
cie konieczności wspólnego działania, ta
sama wiara w pokojowe dążenia narod-
ów — znalazły mocne i niedwuznaczne
akcenty w toaście króla Jerzego VI:

„Nasze oba narody żywią te same
przywiązania do zasad demokratycznych,
które najlepiej odpowiadają ich *natural-
nemu geniuszowi* i ożywione są tą samą
wiarą w dobrodziejstwa wolności indywi-
dualnej. Jesteśmy dumni z tego politycz-
nego wyznania wiary, które podzielamy
z innymi narodami, *lecz dobrze zdajemy
sobie sprawę, że pociąga to za sobą cięż-
ką odpowiedzialność*. W epoce, w której
żyjemy owa wiara wymaga od nas *wszys-
tkich* w wysokim stopniu szlachetnych
i wartościowych zalet oraz siły wytrwałej
i rozumnej”.

W tej „sile wytrwałej i rozumnej”
zawarta jest cała gwarancja pokoju eu-
ropejskiego. „Utrzymanie pokoju — mó-
wił prez. Lebrun — w duchu poszanowa-
nia prawa międzynarodowego nie da
się pogodzić ani z *wahaniem w wykony-
waniu obowiązków*, ani z osłabianiem
codziennego wysiłku. Właśnie w tym
kierunku winny być skierowane w spo-
sób nieugięty nasze ściśle połączone my-
śli”.

Tę samą wiarę w utrzymanie poko-
ju wynikającą z „siły wytrwałej i rozum-
nej” porozumienia wyrażają następujące
słowa króla Jerzego VI:

„Nasze porozumienie nie jest *eksklu-
zywne*. Nasza przyjaźń nie jest skiero-
wana przeciwko żadnemu innemu mo-
carstwu. Przeciwnie — jest gorącym
pragnieniem naszych obu rządów zna-
leźć w drodze układów międzynarod-
owych rozwiązanie tych *zagadnień poli-
tycznych*, które zagrażają pokojowi
świata i tych *trudności gospodarczych*,
które stoją na drodze ludzkiego dobro-
bytu”.

Głęboki jest polityczny sens toastów
paryskich. Jest w nich spokój, siła mo-
ralna i mądre przekonanie, że ducha
prawdziwej wolności i niepodległości
narodów konieczność dziejowa zawarła
w *zasadach demokratycznych, w umilo-
waniu pokoju i w gotowości jego obrony*
także na tych zasadach, gdyż one naj-
lepiej wyrażają „naturalny geniusz” na-
rodów.

Jakie wnioski należy wyciągnąć z to-
astów paryskich?

Fakt, że w przemówieniach prez. Le-
bruna i króla Jerzego VI równie bez-
względny i entuzjastyczny akcent po-
łożony został na zagadnienie „zasad demo-
kratycznych”, *winna opinia polska przy-
jąć z zadowoleniem oraz z czujną na od-
głosy europejskie wrażliwością*, której,
jak dotąd, w naszej polityce zagranicz-
nej nie zauważyliśmy. A przecież mno-
żą się oznaki, że zwycięstwo właściwie
jest dziś po stronie tych, co się nie sprze-
niewierzyli „zasadom demokratycznym”
w życiu narodu i w polityce państwa.
I nasz język polityczny musi powrócić do
klasyk stylu — *demokracji rządnej
i pełnej*. Ten styl, w całej swej głębi, sile
i prostocie stał się wykładnikiem nie-
złomnej wiary w pokój i „ciężką odpo-
wiedzialnością” za ten pokój — Francji
i Anglii.

Tak więc argument totalizmu, że w
„zasadach demokratycznych” kryje się
— anarchia, doznał w toastach paryskich
bardzo gruntownej i niedwuznacznej i
autorytatywnej korektury. Zdaje nam się
że realizm tych toastów na pokój euro-
pejski nie pozostawia i dla Polski żad-
nych złudzeń co do zasad „najlepiej
odpowiadających naturalnemu geniuszo-
wi” narodu polskiego. W jakiej mierze
zasady te przyswoi sobie polska polityka
zagraniczna, to wykaże *sila fermentacyj-
na idei* zawartych w przemówieniach
wygłoszonych w Pałacu Elizejskim przez
prez. Lebruna i króla Jerzego VI. Nie-
mniej jest pewne, że idee te mają żelazne
rękawice. H. P.

Polityka aprowizacyjna na rozdrożu. Walka o opłacalność warsztatów rolnych.

Będziemy mieli nowy podatek konsumcyjny.

Warszawa, 22. 7.

Na wstępie czwartkowego posiedzenia
sejm zatwierdził się z poprawkami senatu do
nast. projektów ustaw: o Akademii Wychowa-
nia Fizycznego im. Piłsudskiego, o sa-
morządzie m. st. Warszawy. Po referacie
pos. Ducha Izba przyjęła większość zmian
senackich do ustawy o wyborze radnych
miejskich, gromadzkich, gminnych i po-
wiatowych. Do ustawy o finansach zw. sa-
morządu terytorialnego sejm przyjął po-
prawki senatu m. in. o rozszerzeniu prawa
pobierania opłat drogowych również na
miasta wydzielone. W ten sam sposób za-
twierdzono się z projektem ustawy o zabez-
pieczeniu podaży przedmiotów powszednie-
go użytku. Przyjęto dwie drobne poprawki
senatu. Wreszcie sejm przeszedł do sprawy
obecnie najbardziej aktualnej, do pro-
jektu ustawy o kształtowaniu cen rolni-
czych. Z referatem pos. Sobczyka zapozna-
liśmy już Szan. Czytelników z okazji obrad
specjalnej komisji sejmowej.

W dyskusji pos. **Dębicki** podtrzymał
swoją poprawkę, aby do art. 4 dodać nowy
ustęp „W razie spadku obrotów na giełdzie
warszawskiej więcej niż 20% w porówna-
niu do obrotów w 1936/37 minister skarbu
jest upoważniony do ustalenia nowego pa-
rytetu notowań innych giełd”.

Konieczność wprowadzenia tej popraw-
ki mówca motywuje tym, że z giełdy war-
szawskiej mogą uciekać obroty na inne
giełdy i minister skarbu nie będzie mógł
zastosować ustawy.

Pos. **Morawski** uważa, że ustawa może
nasuwać obawy, iż przerodzi się ona w fi-
skalizm, że Skarb przerzuci na nią cały
ciężar walki o opłacalność rolnictwa, usu-
wając się od pomocy ze środków własnych.
Zgłasza nast. poprawkę, by wysokość opła-
ty od przemiału zboża ustalić na 3 zł od
100 kg.

Pos. **Snopczyński** podkreśla, że ustawa
ma dziwną strukturę: z jednej strony na-
leży ją uważać za ustawę wyjątkową, a z
drugiej wprowadza stałe obciążenie, za-
wieszane tylko w pewnych z góry określo-
nych okolicznościach. To obciążenie ma
charakter podatku konsumcyjnego.

Pos. **Zaklika** powiada, że będzie głoso-
wał za ustawą bez entuzjazmu i tylko dla-
tego, że jest ona konieczna, skoro nie ma
w budżecie środków na akcję podtrzymania
cen. Dodatnią jedynie cechą tej ustawy
dla rolników jest to, że powiada się, iż ist-
nieje jakaś minimalna cena, jako granica
opłacalności i że tę granicę należy chronić.
Mówca nie sądzi, żeby rządowi się udało
utrzymać cenę, zbliżającą się do 20 zł. Da
się utrzymać 18 zł i lepiej w ustawie po-
wiedzieć, że punktem wyjściowym jest ce-
na 18,50.

Pos. **Urbański** stwierdza, że **będziemy
mieli nowy podatek konsumcyjny, nałożo-
ny na robotników**, który byłby uzasadnio-
ny wtedy, gdyby równoległe płace robotni-
cze zwykływały. Teraz nawet zboże będzie
miało opancerzone ceny, ale ceny roboci-

zny się nie chroni. Dlatego też w imieniu
nie tylko własnym, ale i kolegów posłów
z miast oświadcza się przeciw ustawie.

Pos. **Holiński** dłuższy ustęp swego
przemówienia poświęca poprawce, którą
wnosi imieniem mniejszości. Celem po-
prawki jest zapobieżenie szmuglowi tań-
szej mąki i chleba, który może się szerzyć
wobec niemożliwości kontrolowania 4 miln.
gospodarstw. Poprawka upoważnia mini-
stra skarbu do regulowania tej sprawy z
rozporządzenia, co daje możliwość zajęcia
stanowiska od najbardziej liberalnego do
najostrzejszego, w razie stwierdzenia szmu-
glu.

Odpowiadał na wywody dyskusyjne re-
ferent pos. **Sobczyk**. Zdaniem jego strasze-
nie konsumenta miejskiego, że wskutek
ustawy chleb zdrożeje, jest zupełnie nie-
sluszne. Przewiduje, że ustawa napotka na
trudności w wykonaniu wobec braku peł-
nego zrozumienia jej celu i dyscyplinowa-
nia opinii.

W głosowaniu odrzucono wszystkie po-
prawki i wnioski mniejszości. Rząd swoje
poprawki, zgłoszone na plenum wycofał.
Ustawę przyjęto w brzmieniu rządowym
w drugim i trzecim czytaniu.

O terminie następnego posiedzenia sej-
mu posłowie zostaną zawiadomieni na pi-
śmie. Przepuszczalnie ostatnie posiedzenie
odbędzie się dnia 1 sierpnia. (r.)

Sowieci chcą wojny z Japonią

Trudności japońskie w Chinach rozzuchwalają Moskwę.

Tokio, 22. 7. (PAT). Otrzymane z Hsing-
king wiadomości o zerwaniu rokowań
sowiecko-mandżurskich, potwierdzają
brak wszelkich wieści o parlamentariu-
szach japońskich, wysłanych do dowództ-
wa sowieckiego oraz niepomyślnie za-
kończenie rozmów, prowadzonych przez
ambasadora Szigemitsu z Litwinowem,
przyczyniają się w pewnym stopniu do
wytworzenia atmosfery niepokoju, gdyż

przed Japonią staje widmo
drugiej wojny

w chwili, gdy pierwsza nie jest zakoń-
czona. Jednakże rozpetana po zajęciu
Czangkufeng kampania prasowa wy-
tworzyła już sytuację, w której trudno
jest odstąpić od żądania ewakuacji za-
jętej miejscowości.

Z drugiej strony twierdzenie sowiec-

kie, iż Czangkufeng znajduje się na te-
rytorium ZSRR nadaje protestowi japo-
ńskiemu przeciwko zajęciu tej miej-
scowości formę interwencji do we-
wnętrznych spraw sowieckich i pozostawia
mało nadziei na ustępliwość So-
wietów. Dobrze poinformowane koła
japońskie oświadcza, iż możliwym
jest, że **Sowieci będą się starały wyko-
rzystać to zajęcie**, aby 1) uzyskać już
teraz formalne zobowiązanie Japonii,
że nie zwróci się ona przeciwko ZSRR
po zakończeniu kampanii chińskiej,
albo też 2)

**rozpocząć wojnę przeciwko Japo-
nii w obecnej korzystnej chwili**
na wypadek, gdyby Japonia nie chcia-
ła udzielić pewnych gwarancji na
przyszłość.

Te same koła japońskie stwierdzają,
że liczenie ze strony Sowietów na pew-
ne trudności położenia Japonii byłoby
zupełnie błędne, oraz dodają, że być
może, że dla Japonii byłoby korzystnym
przerwać marsz na Hankou aż do je-
sieni, aby **wykorzystać nadchodzące
miesiące celem dokonania potężnej de-
monstracji zbrojnej na granicach
związku sowieckiego**.

Nowe prowokacje sowieckie

Tokio, 22. 7. (PAT). Agencja Domei
donosi o **nowym zajściu pogranicznym**.
12 żołnierzy sowieckich przekroczyło gra-
nicę w okolicy Sutazan, na wschód od
Manszuli i **ostrzeliwało graniczny pa-
trol mandżurski**. Żołnierze mandżur-
scy odpowiedzieli ogniem i wzięli do
niewoli jednego żołnierza sowieckiego.
Władze Mandżukuo zarządziły wzmoc-
nienie ochrony pogranicza.

Tokio, 22. 7. (PAT). Ag. Domei donosi z
Hsingkingu, że pomimo ulewnego de-
szczy przeszło 30 sowieckich samolo-
tów przeleciało rano nad Tunning —
miejsce pogranicznym wschodniej Man-
dżurii.

Powstańcy zaskoczyli czerwonych.

Bilbao, 22. 7. (PAT). Wojska powstańcze
przeprowadziły **niespodziewany atak na
frontie Estramadury**. Nieprzygotowane zu-
pełnie na natarcie oddziały rządowe sta-
wiały nieznaczny tylko opór. Powstańcy
posunęli się o 15 km naprzód, zajmując na
odcinku Madrigalejos miejscowość Acede-
ra.

Rokowania o pożyczkę angielską.

Warszawa, 22. 7. „Słowo” wileńskie do-
wiaduje się, że w Londynie toczą się za
pośrednictwem jednego ze znanych finan-
sistów polskich **rokowania w sprawie uzy-
skania pożyczki na dalszą elektryfikację
węzła warszawskiego**.

Należy przypuszczać, że warunki nowej
pożyczki będą analogiczne do pierwszej an-
gielskiej pożyczki, uzyskanej jeszcze w ro-
ku 1933 przez plk. Koca. Wówczas połowa
pożyczki była wypłacona w towarach.

Pożyczka ta ma być związana z konce-
sjami dla **interesów elektryfikacyjnych
angielskich na prawym brzegu Wisły** (elek-
trownia w Pruszkowie, należąca do Angli-
ków, ma dotąd tylko koncesję na lewym
brzegu Wisły).

Dlaczego trzymano w tajemnicy wymianę listów Daladiera z Chamberlainem?

Hiszpania miejscem uderzenia Niemiec na Francję.

Londyn, 22. 7. Bazylejska „National Zei-
tung” donosi za agencją Havas:

Jak „Times” i „Daily Telegraph and Mor-
ning Post” piszą, wymiana listów między
Chamberlainem i Daladierem bardzo się
przyczyniła do pogłębienia przyjacielskiego
przymierza francusko-angielskiego. Wymia-
na listów obu premierów, jak się teraz do-
wiaduje opinia, zapoczątkowana została ze
strony francuskiej, ponieważ premier Fran-
cji chciał się upewnić, czy rząd angielski
najważniejsze problemy polityki między-
narodowej w takim samym widzi światło, a to
tym bardziej, ponieważ nowe francusko-
włoskie napięcie zaogniła sytuację na Morzu
Śródziemnym i dążenia Włoch, zmierzające
do przedwczesnego wprowadzenia w życie
umowy wielkocnoję (paktu angielsko-wło-
skiego), zaniepokoiły rząd francuski.

Wedle „Daily Telegraph”, Chamberlain
miał zapewnić Daladiera, że rząd angielski
we wszystkich kwestiach zgodny jest z Pa-
ryżem. List premiera angielskiego wywołał
w Paryżu jak największe zadowolenie i
stworzył dla wizyty angielskiej pary kró-
lewskiej niezwykle przychylną atmosferę.

Dalej pisze „Daily Telegraph”, że wymia-
na listów między obu premierami nastąpiła
przed dziesięciu dniami, była jednak **trzy-
mana w tajemnicy**. Możemy stwierdzić, że

Daladier był bardzo zaniepokojony zmianą
wydarzeń na zachodnim Morzu Śródziem-
nym. Zamknięcie granicy francuskiej w Pi-
renejach nie wpłynęło na postawę Włoch,
przeciwnie Francja musiała stwierdzić, że
usitowania Włoch o przyspieszenie zwycię-
stwa gen. Franco w ten sposób zostały
wzmocnione.

W Paryżu ma się wrażenie, że Hiszpania
została wybrana jako punkt wyjścia ude-
rzenia na Francję, skoro pogorszyłyby się
stosunki francusko-niemieckie. Istnieje oba-
wa, że polityka niemiecko-włoska ma na ce-
lu pozyskanie Anglii dla sprawy gen. Fran-
ca, aby Francję oderwać od Anglii.

Ponadto Daladier zwrócił uwagę Cham-
berleina na ostatnie wiadomości z Niemiec
o **militarnych przygotowaniach Rzeszy**. Lon-
dyn był w posiadaniu takich samych wie-
domości, nie zdradzał jednak skłonności do
wyciągnięcia tak niepokojących wniosków.
W Londynie panuje opinia, że Chamberlain
w liście swym zapewnił rząd francuski, że
w bardzo wielu zagadnieniach podziela o-
rientację Daladiera. **W Paryżu i Londynie
panuje przekonanie, że odnośnie problemu
czesochosłowackiego wskazana jest najwięk-
sza czujność**. Francja otrzymała zapewnie-
nie, że Anglia niemniejszą wagę przypisuje
umowie francusko-włoskiej, co angielsko-
włoskiemu porozumieniu.



Trudno jest zazdrościć pp. posłom. Niby diety i wolne bilety kolejowe to takomy kasek w dzisiejszych ciężkich czasach, ale...

Jesteśmy w środku lata, parszywego co prawda lata, ale zawsze to okres urlopów, wakacyj, nymczasów. Życie polityczne zamarło, najaktualniejszą jarzyną są ogórki, tylko w gmachu przy ulicy Wiejskiej w Warszawie trwa, nieco ospały i gnuśny, ruch. Sesja nadzwyczajna przedłuża się, wloką się tasiecmie różnych spraw, jednak posłowie — rolnicy myślą raczej o żniwach, które zapowiadają się niezłe, a posłowie — mieszczuchy po prostu o nymczasach.

Nie dlatego jednak los posłów jest nie do pozazdroszczenia, żeby się przepracownicywali i przemęczali. Bron Boże, tak źle nie jest, niech każdy ma taki kawałek chleba. Ale — smutniejsze jest to, że ta praca poselska nikogo jakoś nie interesuje: ani rządu, ani społeczeństwa, ani nawet samych posłów. W ciągu całego roku działalność obecnego sejmiku nie wzbudza większego entuzjazmu, a co dopiero teraz, gdy każdemu raczej słońce i woda w głowie niż ustawodawcze zmartwienia.

Sennie więc upływa sesja na Wiejskiej, w sen letni popadło życie polityczne kraju. Nic się nie dzieje, nawet „konsolidacja“ utknęła. Chociaż nie, przepraszam — w tonie obozu rządzącego swoista „konsolidacja“ odbywa się ciągle. Mianowicie następuje coraz to nowy rozłam i coraz to nowe ugrupowanie ogłasza triumfalnie, że zna jedyną receptę na zbawienie ojczyzny i świata.

Ostatnio ktoś sprytnie zestawil, że t. zw. dotąd „obóz sanacyjny“ zdążył już się rozlecieć na 14 (czternaście!) części składowych. Tymczasem tylko tyle, następne grupy i grupki objawiają się zapewne po wakacjach, gdyż coraz częściej mówi się o zbliżających wyborach...

Jak konsolidacja — to konsolidacja! Na wieczną rzecz pamiętkę i ku przestrodze potomnym zanotujmy, że w lipcu 1938 roku na obóz „sanacji moralnej“ składały się następujące zespoły:

- 1) OZON (Obóz Zjednoczenia Narodowego) pod kierownictwem gen. Skwarczyńskiego.
- 2) Konserwatyści jednolici w trzech odcieniach (poznański — „Dziennik Poznański“, warszawsko-krakowski — „Czas“ i wileńsko-warszawskie „Słowo“).
- 3) „Naprawa“.
- 4) Przyjaciele p. marsz. Walerego Stanki.
- 5) Grupa „Jutra Pracy“.
- 6) Grupa p. J. Rutkowskiego z b. Związku Młodej Polski.
- 7) Przyjaciele bezpartyjni gen. Żeligowskiego.
- 8) 1900 masonów obrządku szkockiego, „wszystko na stanowiskach kierowniczych“.
- 9) Grupa p. Jaworowskiego, zwana ongiś BBS.
- 10) Młodokonserwatyści z „Polityki“.
- 11) „Trójporozumienie“ organizacji młodzieżowych (Zw. Strzel., „Siew“ i Z. H. P.).
- 12) Związek Młodej Wsi, oraz kilka innych organizacji wiejskich w rodzaju „Zielonych“ lub „Złotych Koszuł“.
- 13) Legion Młodych p. Bociańskiego.
- 14) O. M. P. (Organizacja Młodzieży Pracującej).

Humor polityczny.

GENZURO, GENZURO...

(„Organ ozonowy „Kurier Wileński“ uległ konfiskacie“).

Cenzuro, cenzuro!
Cóż ty za pani,
że i ozonowcy
są konfiskowani!

Cenzuro, cenzuro!
Cóż ty za pani
że przez ciebie cierpią
nawet... popierani!

(„Goniec Warszawski“).

BACZNOŚĆ, PRYSZCZYCA!

Podobno wobec szerzącej się epidemii pryszczycy mają być urządzone dla krów obory koncentracyjne.

List z Paryża.

Gdy Paryż wita króla...

Przyjaźń francusko-angielska jest ostoją pokoju europejskiego

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Paryż, w lipcu.

Dzienniki republikańskiej stolicy zamieszczają słowa i nuty angielskiego hymnu narodowego. W miejskich szkołach powszechnych uczono dzieci śpiewać „Gode save the King“. („Boże, strzeż króla“ — hymn angielski). Paryż przystrzykuje parę królewską z takim przepychem, z jakim jeszcze nigdy nie witano obcych monarchów we Francji. Całe miasto tonie w powodzi chorągwi brytyjskich, dekoracje wielkich bulwarów osiągnęły najwyższą granicę artystycznego i dobrego smaku.

Ala przede wszystkim Francja wita króla Jerzego i królową Elżbietę naprawdę serdecznie. Jest to obchód przyjaźni dwóch narodów — i zrobiono wszystko, aby tym pamiętnym dniom nadać prawdziwy charakter święta. Całą noc ze środy na czwartek były otwarte wszystkie kawiarnie, wszystkie „bistra“. Lud tańczy na placach i ulicach, tak jak w dniu 14 lipca. W taki sposób stara się podkreślić Paryż zupełnie specjalny charakter wizyty angielskiej.

Różnice i podobieństwa.

Różnice między oboma narodami są duże. Inny jest temperament społeczeństwa, inne są zwyczaje, inne charaktery. Inny ustrój państwowy. Anglia jest monarchią, Francja republiką. A jednakowoż są tak wielkie podobieństwa, które wszelkie różnice, jakiby mogły dzielić te dwa wielkie narody — usuwają w cień. Są to podobieństwa polityczne. Stara kultura angielska oparła się na tych samych zasadach, które stanowią zręby ustroju dzisiejszej Francji. Podstawy ustroju Anglii kształtowały się na poszanowaniu osobowości ludzkiej, na poszanowaniu prawa. Zasada „Habeas cor-

pus“ utrwaliła tę wolność obywatela, której Anglia zawdzięcza bezgraniczne przywiązanie ludności do państwa, a co za tym idzie — całą swoją olbrzymią potęgę. Dopelnieniem tych pojęć była francuska deklaracja Praw Człowieka i Obywatela. Poszanowanie osobowości ludzkiej w jednym i w drugim kraju stanowią siłę, przeciwko której nie może wystąpić ani rząd, ani król, ani prezydent. I to jest ta wspólna granitowa podstawa, na której się opiera dzisiaj przyjaźń angielsko-francuska. Jest alians dwóch wielkich narodów, które są jeszcze w Europie bastionem demokracji. Dyktatury czarnej, czerwonej czy brunatnej, będącej smutnym następstwem wojny i dekadencji moralnej innych wielkich społeczeństw — nie zdołały naruszyć tych tradycji, które stanowią siłę myśli politycznej tak Francji jak i Wielkiej Brytanii.

Dwie ostoje pokoju.

Dwa narody, będąc ostoją wolności — są tym samym ostoją pokoju. Słusznie zaznacza Bidault, że ani w Londynie ani w Paryżu nie odnośno się nigdy z pogardą do słowa „pokój“, że nie tam wysunęto twierdzenie, ujęte w formę hasła, iż celem życia kobiety jest tylko macierzyństwo, podobnie, jak najwyższym zadaniem mężczyzny jest wojna. Celem świata jest szlachetność — a wojna, niszcząc kulturę ludzkości postępuje opóźnia. Ale przywiązanie do pokoju, równoznaczne z prawdziwą cywilizacją — nie jest bynajmniej defetyzmem. Jeżeli Anglia i Francja wojny nie chcą — to praca tych państw nad uratowaniem Europy przed katastrofą nie jest równoznaczna z defetyzmem. Oświadczył to z naciskiem premier Chamberlain. Słowa pierwszego

ministra króla uzupełnił prezes francuskiego gabinetu p. Daladier, gdy w przeddzień święta narodowego oświadczył, że zobowiązania wobec Czechosłowacji są „nienaruszalne i święte“ i „gdyby nie ziszcili się nadzieje utrzymania pokoju, to Francja nie cofnie swego przyrzeczenia“.

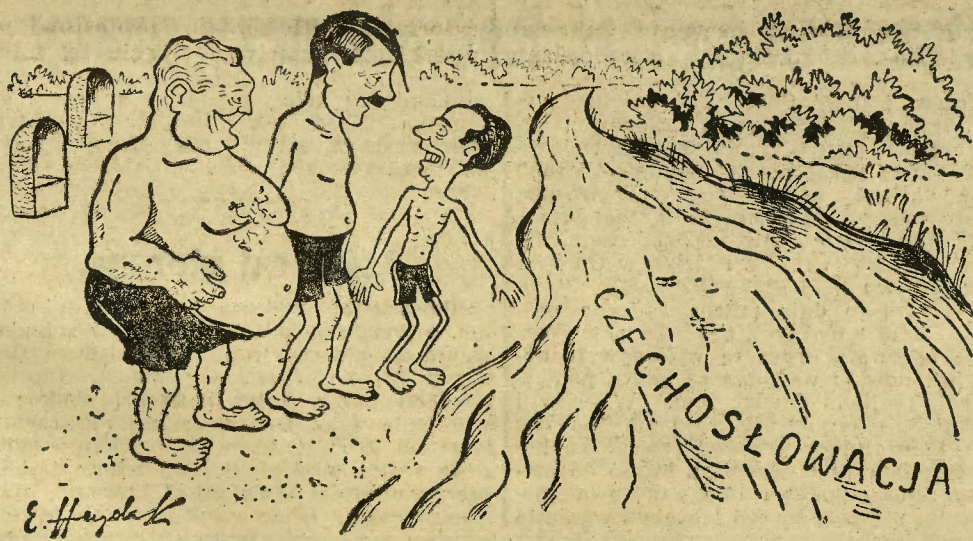
W obronie prawa.

Francja i Anglia występując w obronie wolności, występują również w obronie prawa. Poszanowanie zobowiązań sojusznicych spowodowało, iż ojciec króla Jerzy V stanął po stronie Francji i Belgii w 1914 i milion jego żołnierzy legło na polach Szampanii i Flandrii. Pomoc angielska stała się jednym z najważniejszych czynników zwycięstwa. Tak samo dzisiaj, nie cofając się przed żadnym wysiłkiem, by zapewnić pokój — nie godzą się dwa mocarstwa zachodnie na przewagę państwa, które jak zmora mogłoby leć na krajach Europy Środkowej. Te ideały, których pochodnie jaśnieją na Zachodzie — mając odblask sprawiedliwości, przedzie czy później zatrują wśród ludów Europy, złączonych wspólnością kultury zachodniej, łącznością cywilizacji i wielkością chrześcijaństwa.

Parze królewskimi towarzyszy brytyjski minister spraw zagranicznych Halifax. W Paryżu odbyły się doniosłe rozmowy. Będą one — jak zapewnia prasa francuska — miały doniosłe znaczenie w dalszej organizacji bezpieczeństwa europejskiego. W interesie wielkich ideałów wolności europejskiej, w żywotnym interesie Polski należy życzyć, aby wizyta króla W. Brytanii, którego z takim entuzjazmem wita Francja, przyniosła jak najlepsze wyniki.

Dr Tadeusz Kiepiński.

Upały polityczne.



Goebbels: — Tak gorąco, to po co się długo namyślać? Buch do wody!

Kim jest niemiecki Lawrence?

Greki stoi na czele niemieckiego wywiadu wojskowego.

Tygodnik „Czarno na białym“ drukuje ciekawe, choć trochę może jednostronne, wiadomości o nowym szefie niemieckiego wywiadu wojskowego admirała Canaris:

ADMIRALSKA RODZINA GRECKA.

Grecka rodzina Canarisów odziedziczyła tradycję i zawód marynarcki. Z niej wyszli admirałowie nowej Grecji.

Ala czasy dzisiejsze łączą w sobie w dziwnym, niezrozumiałym dla niewtajemniczonych splocie wybujały nacjonalizm z całkowitym zanikiem granic narodowych. Jest dla nich zupełnie naturalną rzeczą, że jeden z Canarisów zostaje u dyktatora Primo de Rivery admirałem marynarki króla Alfonsa XIII, drugi zaś — zadomowił się w Rzeszy.

I oto dnia 20 kwietnia br. dekret Adolfa Hitlera temu właśnie Canarisowi nadaje godność wiceadmirała floty Rzeszy Niemieckiej.

Ala ta wysoka ranga morską nie znaczy wcale, żeby wiceadmirał Canaris miał dowodzić eskadrami krążowników niemieckich i pruć wody Spokojnego Oceanu lub bombardować mniej spokojne porty republikańskiej Hiszpanii.

SZEF WYWIADU WOJSKOWEGO.

Wiceadmirał Canaris dostąpił o wiele większego szacunku i dowodów bez porównania większego zaufania: powierzono mu wszystkie tajne wydziały wywiadu sił zbrojnych Niemiec.

Jakże się to stało, że w kraju, gdzie miarą oceny jest kryterium krwi, to najodpowiedzialniejsze, a może najdelikatniejsze stanowisko powierzono, powiedzmy, obcemu przybłędzie?

Otóż Canaris niewątpliwie łączy w sobie wrodzony dar konspiracji, odziedziczony po dziadach i pradziadach, z bystrością umysłu, przebiegłością i bezwzględnością swej rasy.

W tym stopniu i w tym zestawieniu żaden Niemiec nie może mu dorównać.

Ala Canaris ma już wiele zastug w służbie Rzeszy i wiele dowodów złożył, które rokuja nadzieje nowej Ojczyzny.

GDY HISZPANIA BYŁA OSTOJĄ SZPIEGOSTWA...

Już jako młody chorąży marynarki, podczas wojny światowej, Canaris wyróżnia się wśród załogi krążownika „Dresden“.

Krążownik ten, po przegranej przez flotę niemiecką bitwie morskiej pod Falklandami, uciekł przed pogonią angielską aż do brzegów południowej Ameryki i został rozbrojony w Chile. Załogę zatrzymano w obozie. Jedyne Canarisowi udało się wymknąć w przebraniu: udaje szofera, ucieka do Hiszpanii. Teren Hiszpanii stanowił wówczas bazę szpiegostwa niemieckiego. Hiszpania była neutralna, ale dwór królewski, rząd i armia nie ukrywali zbyt swą życzliwość dla Niemiec. W Madrycie, jako attaché wojskowy cesarza Wilhelma II urzędował pan von Kron i rozbudował na kraje neutralne pierwszorzędną centralę wywiadu.

Zbieg, przybyły z pokładu krążownika „Dresden“ znakomicie przydał się w tej pracy i szybko zastąpił sobie na pochwały doświadczonego organizatora i szefa, majora von Kelle.

NA BERLIŃSKIM BRUKU.

Rewolucja berlińska po klęsce wojennej Niemiec zbyt była pociągająca dla Greka z usposobieniem poszukiwacza przygód. Canaris znajduje się na berlińskim bruku.

U socjal-demokraty Noskego, rewolucjonisty za pozwoleniem, ministra Reichswehry z tytułu zasług w Republice Weimarskiej, Canaris staje się adiutantem przybożnym. Cieniem i doradcą, niewysychającą krynica pomysłów, zapewne nie bardzo socjalistycznych.

Burliwe czasy nie strasze są dla marynarza. Canaris zawsze znajduje dla siebie odpowiedni wiatr. Był nawet podsekretarzem stanu u Stresemanna.

Niemcy się tajnie zbroją — w kapturwej akcji nie może brakować Canarisa. Jego znajomość Hiszpanii, bynajmniej nie ograniczająca się do wielkich skarbów dawnej sztuki, lecz związana zawsze z jakimś skarbem bardziej współczesnym, wskazała nań jako na właściwego człowieka do kierowania tajnymi zbrojeniami Rzeszy, dokonywanymi w hiszpańskich zakładach w Vigo. A przy tym pełen energii i temperamentu Canaris miał tam zawsze czas i na inne rzeczy...

ZASŁUGI CANARISA.

Buduje więc w Vigo także łodzie podwodne zakazane przez traktat wersalski, pracuje nad przybliżeniem chwili otwartego zerwania krępujących Niemcy klauzuli tego traktatu.

Był potem jakiś czas w Kilonii — centrum morskim Rzeszy — i pełnił nadzór nad morską służbą bezpieczeństwa.

Aż czystka Reichswehry i pośpiech w przygotowaniu do jej wystąpienia nazewnątrz wysunęła Canarisa na czoło. Takich ludzi potrzebuje nowa Rzesza. Canaris zostaje szefem niemieckiego wywiadu.

Trzeba przyznać: człowiek o podszezwce słynnego plk. Lawrence'a znalazł się na właściwym miejscu. I zapewne świat odczuje jego niewidoczną wszechobecność i pozna jego pazur.

Nazwisko Canaris trzeba sobie dobrze zapamiętać.



Zuchwałe porwanie kobiety pod Łodzią. W Konstancynie dokonano zuchwałego porwania z ulicy młodej dziewczyny, którą wepchnięto do auta, gdzie ją skrepowano i zakneblowano jej usta. Przypadkowym widzem tej sceny był posterunkowy, który zaalarmował telefonicznie najbliższe posterunki. Sprawców porwania ujęto. Powód porwania — nie wiadomy.

Żegluga rzeczna na Wiśle. W czerwcu br. do Warszawy przybyło i wyjechało 401 statków towarowo-osobowych (379 w czerwcu r. ub.) W tym samym okresie przybyło i wyjechało z Warszawy drogą wodną 40.072 pasażerów (25.682 w czerwcu ub. r.). Barek i statków towarowych przybyło i odeszło w tym czasie 138 z 15.462 tonami towarów.

Świątokrądowno na Polesiu. Z kościoła rzymsko-katolickiego w osadzie wojskowej Czerwice, przy pomocy podrobionego klucza skradziono srebrny, grubo pozłacany kielich, pater i szaty liturgiczne.

Trzech kapłanów braci u jednego ołtarza. Kościół we wsi Obydów w powiecie Kamionki Strumiłowej stał się widowiskiem niezwykłej uroczystości. Oto przy ołtarzu tej świątyni stanęło dwóch braci, księża Michał Białowas, prefekt szkół ze Lwowa, oraz Zygmunt, proboszcz Jezierny na Podolu, by asystować pierwszej Mszy św. odprawionej przez trzeciego brata, neoprezbitera Kazimierza.

Wolne zawody na FON. Wolne zawody w Pińsku powołały do życia komitet pod nazwą „Wolne zawody na FON”. Zbiórka pieniężna na ten cel będzie prowadzona aż do jesieni br. W krótkim czasie zdołano już zebrać pokąźną sumę.

Święto czynu chłopskiego. Sekretariat naczelny Stronnictwa Ludowego otrzymał do tej pory prawie z 200-tu miejscowości zawiadomienia, donoszące o przygotowaniu do uroczystego święta czynu chłopskiego w dniu 15 sierpnia 1938 r.

Samobójstwo z rozpaczy po utracie męża. W Warszawie otrula się esencją octową Maria Dymarczykowa, lat 24, wdowa po muzyku, członku orkiestry Polskiego Radia, który utonął podczas kąpieli w Bugu. Przyczyną tragicznego kroku jest rozpacz po śmierci męża.

93 tysiące ton cukru wywiezie Polska za granicę. Według ostatnich doniesień międzynarodowa rada cukrowa w Londynie opracowała nowy plan kontyngentów eksportowych na rok 1938/39. Polska wywiezie za granicę 93 tys. ton cukru.

Burza gradowa nad pow. wieluńskim. Na terenie pow. wieluńskiego w okolicach Lututkowa przeszła silna burza gradowa. Grad zniszczył plony w 20 proc. Wskutek piorunów powstał pożar niszczący 2 stodoły i dom mieszkalny.

Zakwitły po raz drugi grusze i jabłonie. Pod Równem we wsi Hulca zakwitły po raz drugi drzewa owocowe. Kwieciami okryte są jabłonie i grusze.

Przed wyborami do samorządu Warszawy. Na terenie stronnictwa i ugrupowań politycznych wroce ożywiona praca nad przygotowaniem do wyborów samorządowych. Obecnie ustala się już nawet nazwiska przyszłych kandydatów do Rady Miejskiej. Kandydaci chwilowo dyskretnie zaznajamają się z terenami, na których mają kandydować, przeprowadzając konferencje z czynniejszymi działaczami terenowymi. Oficjalnie jednak nazwisk nie podaje się do szerszej wiadomości.

Zenon Różański.



POWIEŚĆ SENSACYJNA.

46)

(Ciąg dalszy)

Antoni Wyskocz skinął głową.
— Tak, proszę panów, z listu. Był on, jak zresztą i wszystkie poprzednie pisma na maszynie, a opisywał to wszystko co działo się w wagonie przed minutami zaledwie. Z tego wypływał prosty wniosek, że list ten musiał być napisany z góry, przed wypadkami, jakie w wagonie zaszły. Z tego zaś, że opisywał te wypadki wynikało jasno, że pisać go mógł tylko człowiek, który brał udział w toczącej się akcji. — A to wszystko co było zawarte w liście, w wagonie wykonywał doktor Boman. On wykrył bombę, list znaleziony w dwie minuty później mówił o tym. Ewentualność, że list ten został napisany w pociągu wykluczyłem z góry, bo było to niemożliwością. Wszystkie prze-

W Prusach Wschodnich Niemcy szerzą plotki o zamianie Pomorza za Litwę.

Po zajęciu Austrii przez Niemcy hitlerowskie, pisze „Polonia” z dnia 21 lipca br. dało się zauważyć wśród mniejszościowego elementu niemieckiego całego szeregu państw zjawisko oczekiwania dalszych posunięć Niemiec, które miały decydująco wpłynąć na przyszłe losy wszystkich niemieckich grup narodowościowych, żyjących w państwach, otaczających Rzeszę Niemiecką. W Polsce zjawisko to wyraziło się na zewnątrz z jednej strony pod postacią zwierzania szeregów istniejących ugrupowań partyjno-politycznych, z drugiej strony — w ucieczce młodzieży niemieckiej za kordon graniczny oraz w liczniejszych procesach o obrazę Narodu i Państwa Polskiego oraz w procesach za groźbę Hitlerem.

Nadzieje na zmianę istniejącego stanu rzeczy przenikały nie tylko element niemiecki poza granicami Rzeszy, lecz również i wysunięte na wschód obszary państwa niemieckiego. Odpowiednią propagandę w kierunku podsycająca niepewności co do stanu rzeczy w rejonie nadbałtyckim rozwinęły czynniki niemieckie w Prusach Wschodnich, kolportując m. in. wersje o przewidywanej zamianie Pomorza za Litwę.

Odpowiadając na skierowane z kół czytelników pytania, ukazujący się w Szczytnie „Mazur” określa tego rodzaju pogłoski jako „ciężkie złudzenia” i pisze co następuje:

Pasazer zbiegł z pociągu, bo pokłócił się z żoną.

Chojnice. (s) W środę 20 bm. o godz. 4.30 rano na linii kolejowej Tczew—Chojnice, w pociągu tranzytowym, kursującym między Niemcami a Prusami Wschodnimi, wydarzył się dziwny wypadek. Na stacji kolejowej Czarnawoda w pełnym biegu pociągu (100 km na godz.) wyskoczył z wagonu pewien mężczyzna, który po upadku zdołał się podnieść i zaczął uciekać w stronę lasu. Polscy kolejarze, zauważywszy niecodzienny wypadek, rzucili się w pogoń i po par-

„Układ o niezaczeptaniu z Polską zawarty został przez kanclerza Hitlera dobrowolnie i obowiązuje do roku 1944. Obie strony, Niemcy i Polska, przyrzekły sobie, że wszelkie sporne sprawy załatwią będą między sobą ugodowo, bez odwoływania się do siły. Wiadomo zaś, iż Polska nie zna, czy też nie uznaje w ogóle żadnej „sprawy korytarzowej”. Pomorze zamieszkuje 90 procent Polaków — powiadają Polacy — jest to kraj na wskroś polski. Pomorze — to okno na świat, to warunek polskiej wolności, niezależności i mocarstwowości. Nie ma przeto o czym gadać.

Żyła wprawdzie kiedyś Litwa z Polską w braterskim związku państwowym, lecz dziś Litwini chcą mieć własne państwo i Polska szanuje tę wolę. Bardzo słuszną to polityka i tylko dziw, skąd się biorą natrętne pogłoski o jakowej zamianie Pomorza na Litwę, zamianie prawnie posiadanej ziemi i ludu swojej krwi i mowy na własność cudzą i na ludność obcoplemioną?

Są to złudzenia i to ciężkie złudzenia. Uwagi powyższe były konieczne dla uspokojenia umysłów ludu mazurskiego, niepokojonego różnego rodzaju propagandą antypolską, organizowaną przez czynniki, którym zależy na utrzymaniu stanu niepokoju i niepewności na obszarze pogranicza polsko-niemieckiego. Cel tej roboty jest przejrzysty.

Straszna śmierć kowala przy pracy.

Tczew. (as) W Gniewskich Młynach, w pow. tczewskim, na terenie zabudowań gospodarczych tego majątku wydarzył się ostatnio przy pracy mrozący krew w żyłach wypadek, który za sobą pociągnął straszną śmierć mistrza kowalskiego, żywiciela rodziny 37-letniego Aljzego Szkodowskiego, zamieszkałego wraz z rodziną w Gniewie (pow. Tczew.)

Krytycznego dnia przeprowadzano próbę działania młockarki, pędzonej przez maszynę parową. Pracę tę wykonywali kowal Szkodowski wspólnie ze swym pomocnikiem Teofilem Boetchem. W chwili puszczenia maszyny parowej i młockarki w ruch, kontrolujący przewody zapędowe kowal Szkodowski podszedł za blisko do maszyny, której stalowa lina zapędowa pochwyliła nieszczęśliwego kowala i wgniotła

minutowej gonitwie sprowadzili pasażera do pociągu, gdzie pierwszej pomocy udzielił mu dr Erich Runzel z Wrocławia, który stwierdził tylko lekkie okaleczenie głowy, rąk i szok nerwowy. Natychmiast przeprowadzone badania wykazały, że wymienionym pasażerem jest Szulc, który wraz z żoną jechał z Ameryki do Litwy na gościnę i wskutek nieporozumienia, jakie zaszło przy rozmowie z żoną, zdenerwowany wyskoczył z wagonu.

go pomiędzy koła zapędowe a poręcz ochronną. Na skutek odniesionych obrażeń Szkodowski zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Pożar od pioruna.

Grudziądz. Podczas burzy w dniu 18 bm. o godz. 2.30 uderzył piorun w zabudowania gospodarze rolnika Stanisława Dumy w Bliźnie. (pow. Grudziądz). Piorun wzniecił pożar, który zniszczył stodołę i wozownię wraz z narzędziami rolniczymi, wartości 3.300 zł, które były ubezpieczone. Poza tym spaliło się drzewo i inne drobne rzeczy, wartości około 400 zł, które nie były ubezpieczone. Ofiar w ludziach nie było.



— Największe od czasów reformacji święcenia kapłańskie w Anglii. W dniu 9 lipca br. (święto św. Johna Fishera i Thomasa More'a) JEM. ks. kardynał Hinsley, arcybiskup westminsterski, udzielił święceń kapłańskich czterdziestu pięciu diakonom. Od czasów reformacji były to największe święcenia kapłańskie w Anglii.

— Żałoba na dworze albańskim. Z powodu śmierci królowej Marii rumuńskiej, zarządzono na dworze albańskim tygodniową żałobę.

— Obsunięcie się góry w Alpach austriackich. Wskutek obsunięcia się części góry zniszczona została w kilku miejscach droga prowadząca do przełęczy Pyhrn w Alpach austriackich.

— Oficjalnym dniem wypoczynku Turków ma być niedziela. Turcy ustanowią mając niedziela, jako oficjalny dzień wypoczynku w Sandżaku, zamiast obchodzonego przez ludność tamtejszą piątku.

— S. O. S. „City of Derby”. W San Francisco otrzymano sygnały wzywające niezwłocznej pomocy z parowca brytyjskiego „City of Derby”, który osiadł na mieliźnie w pobliżu wysp Iłino (Filipiny).

— Prezydent Roosevelt po raz ósmy dziadkiem. Małżonka Franklina Roosevelta, trzeciego syna prezydenta St. Zjednoczonych, powiła syna. Jest to ósmy wnuk prezydenta Roosevelta.

— Stany Zjednoczone liczą 158 milionów mieszkańców. Według sprawozdania komitetu dla spraw zaludnienia ludności Stanów Zjednoczonych, w roku 1938 zaludnienie sięgnie 158 milionów, po czym zwolna będzie malało i składać się będzie przeważnie z ludzi średniego wieku lub starszych. Osoby mające poniżej lat 20 stanowią dziś 37% ludności, ale w r. 1980 procent ten spadnie do 25.

— Grom zabił 38 owiec. W miejscowości Gouveia (Portugalia) piorun uderzył w stado pasących się owiec, zabijając na miejscu 38 sztuk. Pasterz ani psy owczarskie nie ucierpiały od pioruna.

— Niezwykła katastrofa w Czechosłowacji. Podczas naprawy drogi w Nepomoku do Trestice, konie zaprężone do kotła asfaltowego zostały opryskane gorącym asfaltem i poniosły. Oszałałe z bólu zwierzęta rzuciły się w pewnym momencie w bok i wpadły do rowu wraz z kotłem, z którego rozlała się na konie płonąca ciecz asfaltu. Mimo wysiłków woźnicy, obydwa konie zginęły w strasznych męczarniach. Wyciekający asfalt spowodował pożar drzew, które spaliły się na przestrzeni 200 m po obu stronach szosy.

— W Palestynie zaniechano wiercenia studzien. Władze zaniechały czasowej wiercen studzien w południowej Palestynie ze względu na niebezpieczeństwo życia, groźne wiertaczom żydowskim ze strony ludności arabskiej.

— Księstwo Windsor jedzą i podróżują. Książę i księżna Windsor wzięli udział w obiedzie, wydanym przez księżnę Piemontu w jej pałacu Villa Maria Pia na słynnym wzgórzu neapolitańskim de Posillipo, po czym oboje udali się swym jachtem na wyspę Capri.

— Katastrofa lotnicza w Czechosłowacji. Podczas nocnych ćwiczeń z reflektorami w pobliżu Ofomuńca samolot wojskowy wpadł w korkociąg i runął na ziemię. Pilot uratował się, obserwator nie skorzystał ze spadochronu i zginął.

mnie jeszcze w Warszawie misją, której wykonanie wymagało odseparowania nas od siebie. Ale to nie było świadome. To nie był strach, lub obawa. Jestem pewien, że w głowie doktora Boman nawet na moment nie zaświtała myśl, że ja wiem o wszystkim, lub, że jestem na drodze do poznania jego tajemnicy. Gdyby doktor Boman wpadł na tę myśl cała sprawa wzięła by całkiem inny obrót. Za to daję głowę...

— Jedno z tego wszystkiego wynika: gdzie się dwóch kłóci tam trzeci korzysta. Boman szukał walki z Wrocławskim, ten spodziewał się jej z innej strony i gdzie indziej kierował swe wysiłki, a pan wygrał...

— Tylko przez przypadek. Zaległo milczenie. Właściwe przesłuchanie było już skończone. Sprawa cała została omówiona dokładnie i całkowicie. Więcej nie można było wydobyc z Antoniego Wyskoczka.

Ale to wszystko razem nie dało przesłuchującym odpowiedzi na dręczące ich pytania: co skłoniło znakomitego kryminologa do wystąpienia w roli przestępcy, co go skłoniło do przygotowania zbrodni. Ważne i ciekawe to musiały być pobudki. A całe zeznanie Antoniego Wyskoczka nie nasunęło nawet cienia przypuszczenia, które mogłyby ewentualnie rozwinąć. Omówił tylko „techniczną” stronę przestępstwa

i to było wszystko. A ta była stosunkowo najmniej ciekawa. Ich interesowały przede wszystkim powody zbrodni. Stanowiły one zagadkę, której równie zarówno sędzia Jarkowski, jak i inspektor Moran nie napotkali w całej swej karierze. Osoba zbrodniarza była rzeczywiście niezwykła, a jakżeś niezwykłe musiały być przyczyny, które z największego bodajże wśród współczesnych wroga przestępstw — zrobili przestępcę.

Jakie to były pobudki? — Jakie przyczyny spowodowały w doktorze Bomanie tak ogromną i zasadniczą przemianę? — oto pytania, na które w opowiadaniu Antoniego Wyskoczka nie było odpowiedzi. Dotąd wprawdzie konkretnie o to nikt nie zapytał...

— Proszę pana... — po dłuższej chwili milczenia odezwał się sędzia Jarkowski. — Jeszcze chciałbym zadać panu dwa pytania...

— Bardzo proszę.

— Jak długo znał pan doktora Boman?

— Pięć lat.

— Czy w ciągu tego czasu bez przerwy znajdował się pan w otoczeniu doktora Boman?

Antoni Wyskocz skinął głową.
— Tak.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Bod światło.

SKAŁA LICZBA ODZNAČEN DLA POWSTANCÓW WIELKOPOLSKICH. „Powstaniec Wielkopolski”, zbliżony do Stronnictwa Narodowego” pisze:

„W dniu 30 czerwca zamknięta została Kapituła Krzyża i Medalu Niepodległości, a tym samym rozstrzygnięty został los około 80 tysięcy wniosków o nadanie Krzyża i Medalu Niepodległości za lata 1918, 1919 i 1920. Okaże się wkrótce, jaką wartość posiadały szumne obietnice dawane rzeszom powstań, czym przez różnego rodzaju „weryfikatorów” masowo podpisujących zaświadczenia i przyjmujących dla wzmocnienia pamięci dary w gotówce i naturze. Okaże się również, czy warto było czynić mozolne starania o zgromadzenie potrzebnych dokumentów, odpisów, zaświadczeń i ponosić opłaty, kosztem wyrzeczenia się nieraz kawałka chleba. Zamiast 60 tysięcy Krzyży i Medalu Niepodległości (o potrzebie nadania ich pisał swego czasu red. Adam Poszwiński w „Dzienniku Poznańskim”) przyznano na razie 2500 Krzyży Zasługi.

M. in. Złoty Krzyż Zasługi otrzymali b. burmistrz Rawicza i kandydat na burmistrza w Mogilnie p. Czerwinski, „sławny” nie tylko z bojów w Związku Powstańców Wielkopolskich oraz kpt. rezerywy Szafranski, prezes Związku Pow. Wlkp. na Wildzie, odznaczony w swoim czasie przez Wilusia „Verdienstkreuzem” za wierną służbę. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał m. in. p. Kordyla, „kameleon powstańczy”, który z niejednego pieca chleb jadał a z Federacji za dekorowanie Federacyjnymi Złotymi Krzyżami osób nie z Federacją wspólnego nie mających, wydalony został.

Fakty te żywo są komentowane i wywoływać muszą uzasadnione rozgoryczenie. Boli brak pamięci o cichych pracownikach i ofiarниках sprawy narodowej. Boli pamięć o tych, którzy raczej na niepamięć zasłużyli swoimi postępkami”.

Zamieszczamy powyższe uwagi bez dalszych komentarzy. Stwierdzamy tylko, że inaczej wygląda procent odznaczeń wśród byłych legionistów, a nawet rozmaitych „niepodległościowców”, którzy nigdy nimi nie byli. Jeżeli się zważy, ile odznaczeń otrzymali „kombatanci” żydowscy i porówna się skromną cyfrę odznaczonych prawdziwych powstańców, to przyjdą na myśl słowa premiera Składkowskiego: Cholera może Wielkopolanina ogarnąć...

„NIE WIADOMO, DLACZEGO GO WYDZWIĘGLI”... NA ODPOWIEDZIALNE STANOWISKO.

Pamiętamy działalność towarzystwa „Rozwój”, które zajmowało się sprawą żydowską. Rządy sanacyjne „Rozwój” rozwiązały, aby... nie drażnić żydów. „Rozwój” posiadał majątek i trzeba było ustanowić likwidatora. Został nim niejaki Jan Kuśta, skromny kancelista Banku Rolnego. Zaczął od tego, że domy „Rozwoju” sprzedał... żydom, a ponadto roztrwonił, o ile stwierdzić zdołał, przeszło 40 tysięcy złotych. Przed sądem przyznał się, że wydał je na hulanki. Sąd okręgowy skazał go na 6 lat więzienia, a sąd apelacyjny zmniejszył mu tę karę na 5 lat. obrońca adwokat Gacki mówił przed sądem, że zna oskarżonego jako ideowego pepesowca, a później widział go w mundurze legionisty. Nie wie, co się z takim „ideowcem” stało. Inaczej ujął obronę adwokat Berenson, który podkreślił, że „nie można tylko oskarżonego obarczać odpowiedzialnością, lecz i tych, którzy go nagle, nie wiadomo czemu wydźwięgli i kazali być likwidatorem wielkich interesów, wprowadzili go nagle w orbitę wielkich spraw gospodarczych, administracyjnych, finansowych”.

Racja, ale takich, których nagle „wydźwięgli”, było w dobie rozszalałej sanacji cały legion. Wartości ustalić, kto tu jest odpowiedzialny za zmarnowany grosz publiczny... nie tylko w tym jednym przypadku.

Prezydent Lebrun jedzie do Londynu.

Londyn, 22. 7. Radio londyńskie ogłosiło, że król Jerzy VI zaprosił prezydenta Francji Lebruna do złożenia oficjalnej wizyty w Londynie. Radio nie podało terminu tej wizyty.

Święto narodowe Belgii.

Bruksela, 22. 7. (PAT). W czwartek obchodziła cała Belgia niezwykle uroczyste dzień narodowego święta. W godzinach rannych na bogato przybranym placu królewskim odbyła się uroczystość odpisiewania przez kardynała „Te Deum”, w którym uczestniczył król, rodzina królewska, korpus dyplomatyczny, władze cywilne i wojskowe, reprezentanci związków patriotycznych oraz nieprzebrane tłumy ludności. W godzinach popołudniowych król przyjął rewiew młodzieży kolonialnej i robotniczej oraz defiladę eskadr lotniczych. Wieczorem odbyły się w całym kraju zabawy i bale ludowe.

Przyjazd litewskiego min. spraw zagranicznych do Polski.

Warszawa, 22. 7. (Tel. wł.). W prasie kowieńskiej pojawiły się pogłoski o zamierzonej wizycie ministra spraw zagranicznych Litwy p. Lozorajtisa w Warszawie. Wizyta ta przypadłaby na m. wrzesień. Obaj ministrowie, tj. polski i litewski stykali się kilkakrotnie w Genewie, więc znają się dobrze. Obecnie minister Beck przelotnie odwiedził Kowno, choć nieoficjalnie. Dlatego też pogłoska ta wydaje się nam prawdopodobną. (r)

Henlein wybiera się do Londynu aby uzyskać nacisk na rząd czeski.

Praga, 22. 7. (PAT) Prasa podaje, że Konrad Henlein wybiera się do Londynu zaraz po otrzymaniu tekstu projektów rządowych. Podróż ta ma na celu według komentarzy prasy czeskiej wywarć za pośrednictwem rządu angielskiego nacisk na rząd czechosłowacki celem uzyskania jak największych ustępstw przy normalizacji stosunków narodowościowych w Czechosłowacji.

Red. Felczak skazany na 1 rok i 6 miesięcy więzienia

za dopuszczenie się zniewagi pamięci Marsz. Piłsudskiego i czci P. Prezydenta R. P.

Toruń, 22. 7. (Tel. wł.) Jak już donosiliśmy, w wczorajszym czwartek przed sądem okręgowym w Toruniu toczył się sensacyjny proces karno-prasowy o zniesławienie pamięci Marsz. Piłsudskiego i czci P. Prezydenta R. P.

Wczoraj zamieściliśmy jedynie akt oskarżenia oraz zeznania, złożone przez oskarżonych w dochodzeniach. Obecnie dajemy szczegółowy przebieg rozprawy, która wzbudziła duże zainteresowanie nie tylko wśród dziennikarzy, przybyłych w liczbie 14, ale również wśród publiczności, wypełniającej salę rozpraw po same brzegi.

Na ławie oskarżonych zasiadli: redaktor odpowiedzialny „Obrony Ludu” Zygmunt Felczak i bezrobotny rysownik Kazimierz Klimczak z Gniewkowa, pow. inowrocławskiego. Oskarżeni odpowiadali z art. 125, par. 2 i art. 2 z ustawy z dnia 7 kwietnia 1938 r. Dz. U. nr 25 poz. 219 o ochronie imienia Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marsz. Polski w związku z par. 20 ustawy prasowej z dnia 7 maja 1874 r.

Rozprawie przewodniczył sędzia okręgowy Dorsz, wotowali sędzia okr. Kozłowski i asesor Zalewski. Oskarżał wiceprok. Groniecki, bronił adw. Trzebiński z Bydgoszczy, drugi obrońca adw. Ossowski z powodu choroby na rozprawę nie przybył.

Po załatwieniu wstępnych formalności nastąpiło odczytanie aktu oskarżenia (zamieszczonego w wczorajszym numerze naszego pisma). Bezpośrednio po tym prokurator na podstawie art. 317 kodeksu postępowania karnego wniósł o wykluczenie jawności, gdyż przedmiotem rozprawy mają być skonfiskowane numery „Obrony Ludu”. Sprzeciwia się temu obrońca i sąd po krótkiej naradzie postanowił oddalić wniosek prokuratora, gdyż nie ma on oparcia w przepisach prawnych.

Z kolei na pytania sądu udziela odpowiedzi oskarżony red. Felczak, który oświadcza, że absolutnie nie poczuwa się do winy i wyjaśnia, iż dziennikarzem jest od roku 1927, w „Obronie Ludu” pełnił funkcję redaktora odpowiedzialnego w roku 1933 i 1935 oraz w maju i czerwcu br. Następnie oskarżony przedstawia okoliczności, w jakich nastąpiło zamieszczenie ilustracji uwłaczającej czci Pana Prezydenta R. P. i pamięci Marsz. Piłsudskiego.

Oskarżony Klimczak również nie przyznaje się do winy i wyjaśnia, iż wykonując ilustrację-karykaturę wzorował się na karykaturach, wydanych przez „Dziennik Bydgoski” w r. 1929 r., które nie uległy konfiskacji. W „Obronie Ludu” pracował doradczo i otrzymywał wynagrodzenie za każdy rysunek.

W dalszych zeznaniach powtarza niemal

Lepiej z awokasu!

W DOMU W SPORCIE
KREM NIVEA
PIELĘGUJE SKÓRĘ

Kiedy skóra piecze i swędzi, jest już za późno! Dlatego trzeba jeszcze przed plazowaniem zabezpieczyć się kremem NIVEA lub Olejkiem NIVEA, a przy silnym słońcu wskazana jest nawet kilkakrotnie zaprawa skóry. Opalimy się wtenczas szybko i równomiernie.

Krem NIVEA znajduje się w handlu tylko w oryginalnych opakowaniach. Dobra i szana preparaty chętnie są naśladowane — przestrzegamy zatem przed nabywaniem kremo, sprzedawanego na wagę pod nazwą NIVEA.

Krem Nivea od zł 0,40 do 2,60
Olejek Nivea od zł 1, — do 3,50
PEBECO Spółka Akcyjna w Poznaniu

to wszystko, co podał w dochodzeniach, a więc, że w wykonanym przez siebie rysunku nie dopatrywał się zniewagi pamięci Marsz. Piłsudskiego i czci P. Prezydenta R. P. i nie miał takiego zamiaru.

Przew.: — Co było bezpośrednią przyczyną stworzenia tej ilustracji?

Osk. Klimczak: — Czytałem „Dzień Bydgoski” i wyczytałem o audyencji ludowców u Pana Prezydenta R. P.

Przew.: — Czy oskarżony wiedział o 12 rocznicy wyboru P. Prezydenta R. P.

Osk. K.: — Nie. Nie wiedziałem.

W dalszym ciągu rozprawy następują wyjaśnienia, jak wykonuje się rysunek w druku i czy mogą zachodzić wypadki, iż rysunek w piśmie jest inny od danego w szkicu. Osk. red. Felczak stwierdza przy tym, iż Klimczak dostarczył gotową kłiszę, wykonując ją własnym przemysłem, gdyż jest bezrobotnym.

Prokurator wnosi o dołączenie do akt sprawy pismo „Dzień Pomorza” z dnia 1 czerwca 1938 r. „Obronę Ludu” z dnia 1 czerwca i 18 marca 1938 r. oraz 22 lipca 1937 r. (Artykuły „Obrony Ludu” uległy konfiskacji).

Obrońca wniósł o dołączenie do akt sprawy zbioru karykatur przedwojennych, przedstawiających cesarza Wilhelma II w różnych groteskowych postaciach, zbioru karykatur wielkich mężów stanu (francuskich), artykułu „Nowej Rzeczypospolitej” nr 105, „IKC” nr 182 z 4 lipca br. („Cenzura na cenzurowanym”) „Dziennika Bydgoskiego” nr 159 z dnia 15 lipca br. („Myśl polityczna w Polsce Zachodniej” Mariańskiego) oraz karykatury „Dziennika Bydgoskiego”, z których osk. Klimczak czerpał pomysły.

Sąd przychylił się wnioskowi prokuratora i częściowo uwzględnił wniosek obrońcy. Osk. Klimczak prosi również o dołączenie do akt sprawy „Dzień Bydg.” z dnia 29 maja br. co prokurator uważa za zbyteczne i sąd postanawia wniosek ten oddalić.

Mowa prokuratora.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos wiceprokurator sądu Groniecki, który w przemówieniu swym podkreślił, że tak karykatura, jak i objaśniające ją zdania godziły w pamięć Marsz. Piłsudskiego i znieważały cześć P. Prezydenta R. P. Tłumaczenie oskarżonych, że „myślnie nie wiedzieli” nie jest zgodne z prawdą. Środowisko z jakiego wypłynęła karykatura to „Pan Pankraczy” (Artykuł w „Obronie Ludu” skonfiskowany, a drukarnia na pewien czas zamknięta — dop. red.).

Prokurator potępiając czyn oskarżonych wniósł o b. surowe ukaranie.

Przemówienie adw. Trzebińskiego.

Obrońca oskarżonych adw. Trzebiński na wstępie oświadczył, że w karykaturze nie znajduje żadnych znamion przestępstwa, a akt oskarżenia acz misterny jest nie logicznie powiązany.

Przewodniczący na skutek gwałtownej interwencji prokuratora, zwraca obrońcy uwagę, iż podobnych wyrażań nie należy używać, na co obrońca spokojnie wyjawia, iż p. prokurator nazwał oskarżonego pyszałkiem, co winno również spotkać się z jego sprzeciwem, jeśli zaś chodzi o określenie „nielogicznie powiązany” to jest jego osobisty sąd i mniemanie. Można się mylić. Jeśli chodzi o 12 rocznicę wyboru P. Prezydenta R. P., to czy obywatel musi wiedzieć, że dnia 1 czerwca przypada ta rocznica? Obchodów żadnych nie było, czy więc obywatel, nawet redaktor pisma, na którego z każdym dniem sypią się daty jak z rogu

obfitości musi pamiętać o rocznicy? Zresztą nikt nie może odpowiadać za czyn, z którego treści z możliwościami przestępstwa nie zdawał sobie sprawy. Karykatura zaś jest przywilejem ludzi wybitnych i wysoko postawionych. Porównując karykaturę, zamieszczoną w „Obronie Ludu” z zbiorem karykatur, wydanych przez „Dzień Bydg.” w 1929 r. stwierdzamy, że jest identyczną prawie.

Z kolei obrońca mówi o karykaturach niemieckich, przedstawiających cesarza Wilhelma II, jako kelnera, konduktora kolejowego, rzeźnika etc. i choć były satyryczne, ośmieszające — cesarz się o to nie obrażał. A karykatury francuskie, przedstawiające Clemenceau, jadącego na osle wzgl. przedstawiającego go z twarzą tygrysa.

Ze nikt się o to nie oburza — mówił o-

brońca — to jest właśnie dowodem wysokiej kultury. Oskarżony Klimczak czerpał pomysły z karykatur „Dziennika Bydgoskiego”, które do tej chwili nie zostały skonfiskowane, a ponieważ nie były skonfiskowane mógł on czerpać z nich pomysły i osk. Felczak bez najmniejszej obawy mógł je zamieszczać.

W słowach: „Nad poprawieniem doli chłopów pracuje wielu z całych sił” nie znajduje się ani cienia zarzutu obrazy Pana Prezydenta R. P. A drugie zdanie „Czujemy to doskonale na własnej skórze i aby ci, którzy nad tym pracują mogli pójść na dobre zasłużony odpoczynek, jesteśmy gotowi ich zastąpić” — również, zdaniem obrońcy, nie zawiera cech przestępstwa. W danym zaś wypadku chodziło o wyrażenie opinii Stron. Ludowego. W kraju demokratycznym wolno jest chyba chłopu wyrazić swoje zdanie, swoje życzenie. A Stron. Ludowe, widząc uchylbienia ludzi rządzących, wypowiada swoje zdanie i takie zdanie w odpowiedzi nie godzi absolutnie w Pana Prezydenta R. P.

Misternie ułożony akt oskarżenia — mówił obrońca — musi upaść w gruzy, gdyż podmiotowo ani obiektywnie nie posiada cech przestępstwa. Kończąc swoje przemówienie obrońca prosi o uniewinnienie oskarżonych.

W krótkiej replce prokurator zbija niektóre argumenty obrońcy i wnosi o surowy wymiar kary.

„Ostatnie słowo” oskarżonych.

„Ostatnie słowo” osk. red. Felczaka wywarło głębokie wrażenie.

„Nie jestem prawnikiem — mówił z mocą osk. Felczak — jestem tylko szarym człowiekiem. Dopiero teraz dowiaduję się, co ja straszno zrobiłem. Grozi mi kara 10 lat więzienia za to, że p. Klimczakowi wpadł taki pomysł a nie inny.

Pan prokurator powołuje się na „Dzień Pomorza”, w którym ukazał się artykuł o 12 rocznicy wyboru Pana Prezydenta R. P. i to ma być wystarczającym dowodem, iż o tej rocznicy wiedziałem. Toż w „Słowie Pomorskim” nic się nie ukazało...

Oskarżony red. Felczak głosem łamiącym wyjaśnia, iż od chwili śmierci Marszałka Piłsudskiego za jego odpowiedzialności w „Obronie Ludu” nie ukazało się nic, co by uwłaczało czci Marszałka. Nawiązując do artykułu z dnia 18-go marca 1938 roku p. t. „Ciagle jeszcze” (skonfiskowany — dop. red.) wyjaśnia, iż były to wyjątki z pism Aleksandra Świętochowskiego, którego uważa za jednego z największych ludzi, jakich wydała Polska.

„W rysunku nie widziałem żadnych cech przestępstwa — mówił oskarżony — Ja tu stoję właściwie nie jako oskarżony, ale jako pokrzywdzony. To jest jakieś tragiczne nieporozumienie! Proszę o naprawdę krzywdę jaką mi wyrządzono”.

Osk. Klimczak w ostatnim słowie prosi o uwolnienie słowami: „Jeśli chodzi o 100-procentową sprawiedliwość — to proszę o odszkodowanie”.

Po półtoragodzinnej naradzie, sąd ogłosił wyrok mocą którego osk. red. Zygmunt Felczak został uznany winnym i skazany został z art. 125 par. 2 k. k. oraz par. 2 ustawy o ochronie imienia Pierwszego Marsz. Polski Piłsudskiego w związku z art. 20 ustawy prasowej z dnia 7 maja 1874 r. na 1 rok i 6 mies. więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego od dnia 16 czerwca br. do dnia 21 bm. godz. 13,30 i 80 zł kosztów sądowych, osk. Klimczak skazany

(Dokończenie na stronie 10).

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCLAW

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.
Biblioteka Tow. Czytelników Ludowych mieści się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.
Biblioteka Kolejowego Przyp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.
Karetka sanitarna, tel. 276 czynna w dzień i w nocy.
Dyżur nocny pełni apteka „Pod Złotym Lwem”.

Repertuar kin:

As: „Pod Twoją Obronę”.
Słońce: „Gasparone”.
Stylowy: „Szalona Chandette”.
Świt: nieczynne.

— **Pociąg popularny do Częstochowy** wyrusza z Inowrocławia dnia 22 lipca o godz. 21,15. Powrót 24 lipca o godz. 22,35. Karty uczestnictwa do nabycia w kasie biuletowej w cenie 12 zł.

— **Dzień chorych** odbył się w kościele Matki Boskiej staraniem Stow. Pań św. Wincentego à Paulo. O godz. 8 odprawił ks. kan. Kubski specjalne nabożeństwo i wygłosił kazanie. Chorymi opiekowały się troskliwie panie miłosierdzia oraz członkowie drużyny PCK. Po nabożeństwie przed kościołem odbyło się dla chorych skromne śniadanie.

— **Osobiste.** Lekarz powiatowy p. dr Wasilewski rozpoczął urlop wypoczynkowy. Od dnia 18 do 31 bm. zastępstwo objął dr Szerzeniewski z Bydgoszczy i przyjmuje pacjentów w czwartki od 9 do 11,30 w gmachu starostwa powiatowego w Inowrocławiu.

— **KRUSZWICA.** Kino Ziemowit: „Życie ulicy”.

— Z dniem 18 bm. rozpoczął urlop burmistrz miasta p. St. Borowiak. Zastępstwo objął wiceburmistrz p. Jankowski.

— W kolegiacie został pobłogosławiony związek małżeński między p. M. Kuczkowskim a p. Barbarą Marwinkowską.

— Notujemy z zadowoleniem fakt przebrukowania ulic, naprawianie i zakładanie chodników w mieście oraz wyłożenia rynku płytami cementowymi. Prace na rynku trwały cały kwartał.

— **KRUSZWICA.** W Kruszwicy na letnisku nad Gopłem odbędzie się 14 sierpnia rb. wielki konkursowy koncert orkiestr podwórzowych. W koncercie tym mogą brać udział wszystkie orkiestry podwórzowe, gdyż dla najlepszych pięć zespołów wyznaczone są nagrody pieniężne, które rozdane będą na podstawie orzeczenia jury, składającej się z trzech znawców muzyki i śpiewu. Każdy zespół winien składać się z co najmniej 3 osób, a powyżej 6 osób. Początek o godz. 15. W razie niepogody odbędzie się koncert w następnym dniu i to już nieodwołalnie. Zgłoszenia zespołów przyjmuje w imieniu komitetu p. Bolesław Borówka, dzierżawca letniska, w terminie do dnia 3 sierpnia rb.

— **STRZELNO.** (mk) W Dobskach powstał pożar u rolnika W. Bernackiego. Spłonął dom i obora.

— **MOGILNO.** (mk) Posiedzeniu rady miejskiej przewodniczył burmistrz p. Kurzętkowski w obecności 14 radnych i 3 członków zarządu miejskiego. Omawiano sprawę zażądania pożyczki 33.000 zł na budowę pieca w gazowni miejskiej na gaz ziemny. Sprawę tę odroczone do 26 bm. i postanowiono wydelegować pp. burm. Kurzętkowskiego i dyr. Andrzejewskiego do Państw. Banku Rolnego w Poznaniu w celu pertraktowania o korzystniejszą pożyczkę. Na regulację koryta rzeki Panny uchwalono kredyt 350 zł.

— Wagonem salonowym przybył do Mogilna dyrektor P. K. P. p. inż. Kryżanowski z Poznania, który dokonał urzędowej inspekcji stacji, a następnie wyjechał przez Strzelno—Kruszwicę do Inowrocławia.

— **GEBICE.** (mk) W Mieliszynie uderzony został dyszlem w żołądek podczas zaprzęgnięcia koni parobek rolnika Paschkego — St. Wysocki. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala pow. w Gnieźnie.

Zagadkowy pomost sprzed 2500 lat na jeziorze w Biskupinie.

Po sześciomiesięcznych mozolnych badaniach zatoki południowo-wschodniej jeziora biskupińskiego, ekipa nurków natrafiła na pomost drewniany w niektórych miejscach węglony. Pomost ten zbudowany z drągów ułożonych poziomo, wsparty słupami bitymi ukośnie w dno, spoczywa w głębokości 3 m pod wodą i jest przykryty warstwą namutu i torfu miąższości 1,5—2 m. Przeznaczenie tego pomostu leżącego w odległości około 80 m od dawnego ujścia rzeki Gasawki i 120 m od obozu ekspedycji, zostanie wyjaśnione podczas dalszych badań. Wydaje się być pewnym, że pomost ten pozostaje w związku z prasłowiańskim grodem sprzed 2500 lat. W tym wypadku oznaczałoby to, że poziom jeziora podniósł się na przestrzeni 2500 lat mniej więcej o 3 m. Prace nurków trwają nadal.

— **ŚWIECIE.** (t) Zwłoki noworodka pięciuletniej pływającej w rzece Wdzie, wyłowiono w pobliżu stacji kolejowej Leosia. Policja prowadzi dochodzenia w tej sprawie.

— **Kradzieży gotówki** w kwocie 185 zł dokonano z mieszkania urz. gosp. p. Kowalczyka w Świeciu. Poprzednio skradziono z tego samego pokoju zegarek i portmonetkę. W tych dniach udało się policji ująć sprawcę kradzieży jak i jego współzincę, której odebrano jeszcze 56 zł gotówki, walizkę, zegarek i portmonetkę.

— **NOWE n/W.** (t) Podczas burzy 17 bm. uderzył grom w obórę rolnika W. Jeszkiego w Górnych Morgach. Budynek gospodarczy stanął w płomieniach. Spaliły się zapasy siana. Żywy inwentarz zdołano ocalić. Szkody wynoszą 6.000 zł. Pół godziny później nastąpiło uderzenie pioruna w antenę radioodbiornika u rolnika Pezioty w Luchowie pod Nowem. Grom dostał się po antenie do mieszkania i wyrządził poważne szkody.

— **BRODNICA.** 17 bm. w jeziorze gm. Polskie Brzozie utonął podczas kąpieli Fr. Jadowski, lat 20, z Dużego Głębozka pow. brodnickiego.

— 19 bm. przed południem odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego w wypadku samochodowym s. p. Antoniego Cortego. Zwłoki zostały pochowane tymczasowo na cmentarzu rzym.-kat. w Brodnicy.

— 19 bm. na szosie w Gorczyńcu tuł. powiatu wydarzyła się katastrofa samochodowa. Samochód, własności B. Chelmickiego z Kowalik pow. rypińskiego, posła na Sejm R. P., kierowany przez szofera p. Br. Lukowskiego, wjechał na drzewo przydrożne, skutkiem czego przód samochodu został zdruzgotany. Szofer doznał zgniecenia klatki piersiowej, złamania kilku żeber i ogólnej kontuzji. Stan jego jest niebezpieczny. Na miejsce wypadku przybył lekarz dr Kozłowski z Brodnicy, który udzielił ranemu pierwszej pomocy, po czym odstawiony został do szpitala pow. w Brodnicy.

Katastrofa samochodowa pod Tczewem.

— **Tczew.** (as) W ub. wtorek ok. godz. 18 na szosie Tczew—Czarlin na moście kolejowym w Górkach pod Tczewem nastąpiło zderzenie nowego samochodu osobowego marki „Opel” nr rej. A 63862, prowadzonego przez dyrektora gimnazjum męskiego w Tczewie dr. Jana Zwierżańskiego (samochód jak nas informują, zakupiony został przez Koło Opieki Rodzicielskiej przy gimnazjum męskim dla szkolenia uczniów) z jadącym od strony Tczewa samochodem ciężarowym nr rej. A 63983 marki „Chevrolet”, będącym własnością handlarza Jarchewicza z Grudziądza (ul. Toruńska 38), prowadzonym przez szofera Dąbkowskiego z Grudziądza. Siła zderzenia była tak wielka, że oba

samochody zostały rozbite. Dr Zwierżański został przygnieciony do siedzenia złamana w chwili zderzenia kierownica, odnosząc przy tym prawdopodobnie zgniecenie klatki piersiowej. Siedząca obok córka jego 18-letnia maturzystka Krystyna Zwierżańska doznała ciężkich obrażeń głowy. Ofiary katastrofy samochodowej przewieziono do tuł. szpitala Johanitów, gdzie rannym pierwszej pomocy udzielił lekarz dr Rediger. Szkody powstałe przez katastrofalne zderzenie, wynoszą kilka tysięcy złotych. Winę nieumyślnego spowodowania tego wypadku ponosi podobno dr Zwierżański, który miał z nadmierną szybkością i nieprzepisowo brać ostry i w tym miejscu bardzo niebezpieczny zakręt.

— **CHELMNO.** Dnia 17 bm. odbył się zjazd delegatów dekanalnej Akcji Katolickiej. Po formalnościach wstępnych wygłosił naukę ks. Schmelter. Referat wygłosił ks. dziekan Zynda. W dyskusji zabierało głos wielu delegatów, poruszając aktualne sprawy z pracy w terenie. Wyłoniła się też kwestia żydowska. Polskie kupiectwo, rzemiosło i społeczeństwo winno sobie uświadomić, że pierwszeństwo zawsze i wszędzie trzeba oddać Polakom.

— 17 bm. odbyło się miesięczne zebranie Kat. Stow. Mężów. Referat wygłosił sekretarz Magolewski. Ożywiona dyskusja przyniosła wiele nowych myśli w dziedzinie wychowania dzieci.

— Długoletni urzędnik skarbowy p. Jan Cieśliski w Chełmnie został przeniesiony na równorzędne stanowisko do urzędu skarbowego w Tucholi.

— W ub. wtorek 19 bm. odbył się w kościele klasztornym w Chełmnie wielki odpust ku czci patrona ubogich św. Wincentego à Paulo. Odpust zgromadził liczne rzesze wiernych. Po uroczystym nabożeństwie Stow. Pań Miłosierdzia ugościło 250 ubogich podwieczorkiem.

— Kino Apollo wyświetla wielki film szpiegowski p. t. „W sieci wywiadu”.

— W ostatnich dniach motocykliści wykonują na głównych ulicach naszego miasta istne harce, wysoce denerwujące przechodniów i mieszkańców. Dziwimy się nawet bardzo, że władze bezpieczeństwa nie starają się ukroczyć samowoli niektórych motocyklistów. Dnia 19 bm. między godz. 20 a 21 przy ul. Dworcowej niedaleko Hotelu Centralnego zderzył się motocykle. Wypadkowi uległ rzadca maj. Grubna, który tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności wyszedł z lekkimi kontuzjami.

— **DZIAŁDOWO.** (jl) W. Różycka, zatrudniona przy zamiataniu ulic w Działdowie, została przejechana przez furmankę, która jechała pełnym pędem lg. Jaworek z Mławy. Ciężko ranna R. zaopatrzył na miejscu lekarz dr Serwacki.

— Podczas ostatniej gwałtownej burzy uderzył piorun w dom mieszkalny p. Nieślobiedkiego przy Działdowie. Piorun wpał drzwiami od mieszkania, przeszedł kilka ubikacji, poraził lekko jedną osobę i oknem wyszedł, nie wyrządzając większych szkód. — P. R. Grabowski, nauczyciel śpiewu w Działdowie, otrzymał Medal Niepodległości za udział w pracy społecznej.

— 17 bm. powstał pożar w zagrodzie rolnika p. W. Chorzepy w Rybnie pow. działdowskiego. Spalił się dom mieszkalny, stodoła, chlewy oraz ruchomości domowe i gospodarze. Straty wynoszą 10.000 zł.

— **TCZEW.** (as) Za używanie noża i innych narzędzi w bóje i poranienie robotników A. Ottona, B. Rothego, L. Radkego i A. Krefta ze Swarozyna przez tuł. sąd grodzki zasądzeni zostali rob. 23-letni J. Poblöcki i 25-letni J. Groth ze Swarozyna po 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem.

— **WEJHEROWO.** (ap) Kino Casino: „Anonimowy kochanek”.

— Znany w Wejherowie fotograf Wolf

Najwyższy stan wody na Wiśle minął.

— **Chełmno,** 21. 7. (lm) Jak nas urzędowo informują, najwyższy stan wody na Wiśle pod Chełmnem już minął. Najwyższy stan wody zanotowany w środę 20 bm. w godzinach porannych wynosił 2,36 m. Wobec tego nie ma przeszkód do kontynuowania pracy przy wale, przy którym zatrudnia się 150 bezrobotnych.

GRUDZIĄDZ

— **Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego”** mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-ej. Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

— **Nocny dyżur** pełni apteka „Pod Łabędziem”, Rynek, tel. 1242.

— **TCL Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

REPERTUAR KIN:

— **Apollo:** „San Dodsworth” i „Zabronione szczęście”.

— **Gryf:** „Księżniczka Cissy”, operetka filmowa.

— **Orzeł:** „90 minut postoju”.

— **Egzaminy czeladnicze.** Przed komisją egzaminacyjną Pomorskiej Izby Rzemieślniczej w zawodzie szewsko-cholewiarskim złożyli egzamin na czeladników z wynikiem bardzo dobrym uczniowie: Franciszek Liss, Ewald Hoffmann, Jan Rogowski, Brunon Beikel i Eugeniusz Modrzyński. Do młodych czeladników przemówił b. serdecznie przewodniczący komisji egzaminacyjnej st. cechu p. Kuzimiński, życząc im w dalszym życiu jak najlepszego powodzenia. Do życzeń tych i my się przyłączamy.

— **Z zebrania cechu ślusarsko-blacharskiego.** Pod przewodnictwem st. cechu p. Bendiga odbyło się w ub. sobotę nadzwyczajne walne zebranie cechu ślusarsko-blacharskiego przy licznych udziałach członków i gości. Po sprawozdaniach udzielono zarządowi absolutorium, po czym pp. Zielińskiego i Jana Waclawskiego, którzy przez losowanie z zarządu ustąpił, wybrano do zarządu ponownie. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Kleszczyński z Łasina, Piechocki z Komórka i Bertram z Grudziądza. W tajnym głosowaniu powzięto uchwałę o wykluczeniu z cechu dwóch rzemieślników. Pod koniec urządzono doradczą składkę, przy czym zebrano na Polski Biały Krzyż 20 zł, a na biedne dzieci do dyspozycji „Caritasu” 5 zł.

— **Pływacy!** W niedzielę 24 bm. odbędzie się wplaw Strzemięc—Klimek o nagrodę przechodnią Ligi Morskiej i Kolonialnej, który nie mógł się odbyć podczas „Tygodnia Morza”. Wszyscy na start!

— **Pożegnania.** Liga Morska i Kolonialna pożegnała cicho, bez hucznych uroczystości swego odchodzącego prezesa p. pułk. dypl. Jana Małyśkiaka, który przez 5 lat pracował nader owocnie w tuł. obwodzie L. M. K. a swoim kryształowym charakterem, gorącym umiłowaniem sprawy oraz wiarą w zwycięstwo idei morskiej umował serca wszystkich współpracowników. Liga Morska i Kolonialna żegnała z szczerym żalem swego przewodcę, życząc mu szczęścia na nowym terenie pracy.

— **Kradzież płota** zgłosił spedytor Robert Kauss, zam. przy ul. Dworcowej 35.

— **W związku z akcją podjętą w celu podniesienia zdrowotności i wyglądu kraju,** zarząd miejski podaje do wiadomości obywateli miasta Grudziądza na podstawie wydanych przez pana ministra spraw wewn. w tej sprawie zarządzeń, że jeszcze w bieżącym roku wszystkie podwórza w części służącej do komunikacji winny być wyasfaltowane lub wybetonowane, a w całości uporządkowane. Podwórza w nieruchomościach położonych przy ulicach nie posiadających gładkiej nawierzchni (bruk zwykły) winny być wybrukowane. Drugim pilnym obowiązkiem, ciążącym na właścicielach domów, jest uporządkowanie anten, chaotycznie rozmieszczonych i szpecących widok ulicy, przez zastąpienie ich antenami zbiorowymi. Obowiązek ten należy do właścicieli nieruchomości, gdyż instalacja anteny radiowej na równi z instalacjami, elektryczności, wodociągowo-kanalizacyjną i t. p. stanowi nieodłączną część budynku.

— **Wyjaśnienie p. Bełwawskiego.** W nr. 156 zamieściliśmy zeznania proboszcza w Mławie ks. Krajewskiego, złożone w sprawie prywatno-karnej z oskarżenia właściciela domu przy ul. Narutowicza 13 w Grudziądzu p. Emiliana Bełwawskiego. Obecnie p. Bełwawski zapowiada skargę sądową przeciwko ks. prob. Krajewskiemu i w związku z tym nadesłał nam wyjaśnienie, przeczące zarzutom ks. Krajewskiego. Do sprawy powrócimy przy okazji zapowiedzianego procesu.

DZIENNIK BYDGOSKI

W PODRÓŻY JEDYNA LEKTURA

— **Sensacyjny proces b. prezesa Zw. Podoficerów Rez. w Wejherowie A. Kozłowski**, oskarżonego o sprzeniewierzenie 485,72 zł, zebranych na pomnik śp. marszałka Piłsudskiego, zakończył się w tych dniach po kilkakrotnym odraczeniu rozpraw. Oskarżony Kozłowski nie potrafił wyliczyć się z pieniędzy. Po przesłuchaniu dodatkowych świadków, sąd skazał defraudanta Kozłowskiego na 6 miesięcy więzienia, 100 złotych grzywny i zwrot sprzeniewierzonej sumy. Karę więzienia sąd Kozłowskiemu zawiesił.

— **PUCK.** (a) Z niedawno odbytego procesu w Pucku dobrze znana jest społeczność Kaszub sylwetka b. członka sejmiku powiatowego i przewodniczącego rady miejskiej w Pucku Czesława Krausego, który obecnie zamieszkuje na terenie w. m. Gdańska. Rozprawa sądowa wykazała kilkuletnią wręcz szkodliwą działalność Krausego dla państwa polskiego. Dowiadujemy się obecnie, że Polski Związek Zachodni w Pucku na swym ostatnim posiedzeniu uchwalił odpowiednią rezolucję i wystosował energiczny protest do kompetentnych władz, żądając zastosowania wobec Krausego rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 23. 12. 1937 i zakazania przebywania Krausemu na obszarach strefy nadgranicznej oraz odebranie mu obywatelstwa polskiego ze względu na jego szkodliwą działalność i fakt, że obecnie zamieszkuje na stałe w Gdańsku.

— Ostatnio ujawniono sprawę zniewolenia 11-letniej Elżbiety Kuzówny ze Starzyna. Jest nim Jan Kur, lat 33, wojażer z Rumii. Został on na polecenie prokuratora odstawiony do dyspozycji sądu grodzkiego w Pucku.

Zmarli.

— **Śp. Józefa Staszakowa**, lat 51, we Wronkach.

— **Śp. Katarzyna Talaga**, lat 76, w Gnieźnie.

— **Śp. Maria Gabryelewiczowa**, lat 87, w Poznaniu.

Pełna tabela loterii

3-ci dzień ciągnięcia II-ej klasy — 42 loterii

I i II ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 125.000 na Nr. 53377.
 Zł. 15.000 na Nr. 27393.
 Zł. 10.000 na Nr. 30200.
 Zł. 2.000 na N-ry: 14854 68207 70200
 Zł. 1.000 na N-ry: 18204 46047 52287
 68178 74055.
 Zł. 500 na N-ry: 6248 13827 17160
 23549 27154 32492 33065 57504 97999
 134980.
 Zł. 250 na N-ry: 7562 18103 22445
 23811 34187 35330 36605 42978 51134
 52755 58915 60969 63268 63389 65576
 65631 72779 75316 75453 76225 83438
 85483 86037 88884 89399 94715 101807
 109342 111980 119541 120815 123202
 130515 147090 150351 153979.

Wygrane po 125 zł

377 1755 909 2109 536 689 3038 230
 65 979 4073 418 614 790 5668 989 6029
 218 43 346 457 533 860 66 7234 677
 743 90 889 954 8092 597 782 846 9171
 354 515 677 10738 872 98 908 77 11070
 217 12459 13210 14000 716 806 15272
 323 67 79 95 992 16318 723 51 820 68
 17333 516 97 937 18631 20045 415 25
 49 808 66 932 21060 309 67 620 22260
 533 23055 270 562 787 24310 821 25431
 504 674 861 26464 575 725 27617 28023
 395 466 672 969 29074 177 339 629 956
 30026 701 814 57 81 31144 264 773 —
 84 32372 409 12 761 901 33098 251
 444 70 501 33 640 722 24 34160 313
 694 701 35099 373 36186 301 533 81
 716 68 92 911 37347 490 587 737 833
 38502 39021 30 40170 223 560 708
 997 41126 975 42041 866 43194 228 —
 801 74 981 44262 661 57 710 45393 412
 83 834 46147 291 47143 254 676 48032
 47 117 65 76 365 90 743 86 802 49327
 69 420 50125 441 642 51010 317 663 —
 52046 189 651 979 53133 282 467 931
 54334 536 55138 229 489 771 56311 487
 534 46 708 90 57325 577 881 58013 740
 59530 60177 475 980 61250 492 593
 62066 405 900 63138 39 216 754 975
 64133 646 852 65187 382 876 66083 —
 67027 141 71 80 607 9 821 950 83 —
 68215 58 930 69005 93 213 466 612 65
 865 74 70166 72 90 716 976 71507 850
 56 982 72205 46 379 667 85 772 73076
 221 360 475 75458.
 76093 190 301 77078 272 381 990 —
 78139 829 79104 319 415 31 702.
 80106 270 738 942 81171 544 82118
 319 481 49 83279 689 781 84724 832
 89 950 62 85223 773 969 86158 390
 58 92 96 627 735 46 96 814 87352 68
 690 768 88208 49 440 59 720 845 67
 919 45 392 746 90227 29 623 803 91377
 92232 542 75 779 894 93170 588 95 —
 94008 694 958 95002 9 119 300 418 909
 96411 695 97398 605 725 93 98020 119
 58 86 244 587 747 810 32 63 79 99551
 900 100270 639 840 87 42 101404 509
 635 53 103512 104140 573 661 91 846
 105073 176 513 106397 412 585 717
 107064 707 25 109221 109432 917 110692
 111122 236 698 758 112346 627 113043
 80 505 716.
 114872 115071 155 258 735 116021 230
 643 720 869 117122 447 118421 523 784
 119074 364 833 120265 674 121474 560
 724 25 952 70 122109 540 623 85 801
 70 123125 315 83 440 935 124226 309
 1010 125001 185 414 126237 127571
 128025 233 758 129231 130548 727 —
 131448 664 53 930 132419 519 133027
 267 692 134173 692 135105 55 136240
 486 737 853 978 137194 691 919 138659
 139001 390 98 622 815 140269 328 —

Wygrane po 62.50 zł

63 110 264 351 522 33 692 1022 310
 430 90 503 20 600 82 706 34 867 —
 2414 535 670 712 46 987 3134 307 552
 92 636 90 849 4237 455 717 31 899
 5049 182 307 14 424 55 670 750 69
 815 6166 267 422 743 7136 89 283 404
 656 704 831 8043 140 375 566 854 66
 72 922 9231 560 877 913 10004 111
 209 521 733 89 890 950 11063 124 78
 203 330 94 508 764 12318 416 99 630
 70 84 882 13238 415 747 79 94 891 901
 55 14014 106 275 855 15029 626 855 970
 16091 117 51 206 381 82 428 763 17199
 299 558 660 709 938 18431 35 19212
 54 310 417 81 827 908 11 20075 145
 200 427 21080 379 508 741 833 37 47
 88 22043 153 370 525 604 23334 401
 33 579 830 998 24478 570 703 25150
 249 319 476 618 909 74 26071 176 77
 229 519 94 710 99 884 982 27099 414
 36 591 606 14 805 985 28011 235 498
 636 38 29159 227 52 77 92 93 569 91
 702 24 949 30089 236 437 598 656 749
 31159 272 493 32075 597 634 904 33016
 68 73 309 767 68 34101 46 566 689 841
 954 35110 17 31 371 400 534 611 36210
 53 458 548 698 832 950 91 37053 195
 212 60 318 67 544 609 87 99 827.
 38249 71 326 406 511 17 709 884
 91 39005 212 379 521 75 809 40524
 686 753 820 93 41161 239 601 849 938
 43480 504 745 824 44116 208 70 690
 880 45107 520 771 862 46028 531 601
 783 850 47430 60 97 555 67 918 48170
 25 91 798 49133 91 355 90 467 739
 806 50019 413 542 715 843 51340 757
 52145 227 306 24 485 670 812 923 —
 53094 87 206 487 542 866 54023 132
 591 667 755 66 833 55016 53 108 20
 325 56289 456 57115 220 542 669 984
 58283 420 59798 60296 434 566 74 78
 86 700 61085 312 61 107 79 863 951
 62208 82 455 552 691 729 933 63282
 873 64529 75 839 65044 115 65 97 395
 882 996 66057 311 508 658 772 90 —
 67036 82 231 479 727 65 914 68171 202
 18 477 560 67 763 818 92 69066 80
 82 131 438 781 865 74 70145 345 633
 780 807 71208 48 428 79 589 607 51
 850 72065 70 660 937 73080 205 368
 495 760 890 74887 97 75055 277 628.
 76307 37 412 591 694 747 953 92
 77019 148 322 730 939 78192 268 615
 973 79210 56 430 530 629 56.
 80066 92 246 389 588 652 713 950
 96 81117 212 53 61 744 851 963 82100
 207 423 713 960 83366 96 414 683 —
 84276 437 741 843 99 85291 427 601
 86044 62 283 87002 518 88 838 915
 70 88599 732 38 809 89042 214 97 411
 90022 260 584 621 91006 402 61 556
 650 801 969 84 92198 732 63 93011 23
 292 425 553 911 54 63 94214 48 360
 419 514 601 78 98 852 941 95134 204
 317 608 46 65 796 901 39 96499 785
 827 97164 527 934 98019 31 168 223
 55 375 604 99006 108 29 93 315 565
 875 82 932 90.
 100245 53 634 840 101123 82 313 35
 961 102326 627 749 817 103468 563 94
 871 104034 708 807 42 948 105017 173
 268 357 67 514 52 680 860 106178 381
 436 108028 53 546 796 109179 444 534
 71 74 8 906 110037 98 259 585 87 657
 111378 672 89 112220 452 85 502 32

113138 85 290 324 441 627 748. 114020
 43 67 243 617 943 83 115235 602 28
 116564 947 75 117247 602 49 118013
 247 602 49 118247 583 647 775 119410
 513 120824 925 121752 122354 554 698
 757 943 123119 37 293 853 124283 338
 458 61 869 125559 777 842 126664 963
 127478 128293 424 96 841 129047 279
 695 806 130132 258 95 520 71 623 382
 131202 345 89 532 761 971 132089 308
 16 48 912 133495 134097 452 76 135069
 248 53 818 136191 137014 126 76 319 39
 638 701 803 900 97 138004 157 508
 139042 92 672 86 715 835 140082 120
 70 266 403 141290 520 29 87 85 789 901
 89 142380 428 509 781 890 143353 54
 411 15 66 597 652 144037 361 97 485
 687 869 145011 81 191 323 510 42 685
 704 811 27 146043 182 355 499 537 770
 953 147238 518 667 148205 459 587 876
 974 149210 404 63 577 644 150454 610
 98 839 91 151050 72 158 256 152160 402
 58 613 708 153004 136 260 306 419
 577 78 154023 207 28 439 697 895 —
 155003 196 562 944 156496 848 928 —
 157026 230 65 332 69 79 620 852
 158032 442 515 63 723 866 159774 88.

III-cie ciągnięcie

Wygrane po 125 zł

2058 251 529 666 993 3745 920 4250
 62 363 610 90 5463 542 636 860 7175
 8404 746 9135 10137 64 308 11772 808
 12310 456 592 856 13564 67 86 14039
 246 15249 16007 446 501 31 735 17127
 18021 246 433 67 705 19533 97 20086
 21401 802 22383 522 972 24450 575
 695 971 25465 26008 961 27043 28 —
 28806 19 29659 30364 95 435 31634 60
 32866 33100 512 923 48 34281 782 —
 35546 817 36643 37458 864.
 38640 39910 40161 41350 42012 713.
 25 43441 44019 304 46114 413 47132 421
 29 519 906 48451 49074 664 50065 520
 664 894 51119 492 52615 870 53145 —
 55385 487 655 56164 57481 58705 889
 59743 60102 333 40 818 61925 62540 645
 720 852 64137 372 65813 66628 42 67533
 891 69026 326 70744 57 71044 72624 —
 73051 565 74407 858 75622 982.
 76450 898 79584 697 906 69 80416
 572 919 81109 471 82468 83336 492 609
 724 878 84316 644 970 85041 802 —
 86558 87693 88409 89499 789 867 90028
 31 202 353 609 72 740 991 91081 429
 639 880 969 92188 565 738 93013 95449
 649 96209 556 732 97702 42 98167 227
 439 819 99032 116 46 101045 95 431 48
 949 102592 977 103572 104523 37 105910
 106138 108070 719 949 109919 110410
 111824 112840 84 113282 114140 115682
 117507 118075 119190 626 919 121083
 106 48 123742 124464 586 126271 524
 127028 66 115 374 82 575 656 742
 128635 129071 666 130824 131075
 132064 771 133455 135680 137487 514
 626 912 138050 139290 140788 51 141157
 587 142723 143225 562 747 144852
 146284 342 44 452 147384 640 916
 148972 149332 700 150280 534 769 809
 151334 152429 974 153058 154337
 155564 156086 106 157018 466 570
 158638 159494 881

Wygrane po 62.50 zł

46 840 1212 448 96 613 992 2143 497
 593 95 634 67 3280 660 854 5110 34
 36 491 701 6493 582 7326 493 528 701
 8081 127 313 692 9019 40 96 246 499
 10632 94 11039 58 347 640 935 12179
 88 97 271 523 13430 68 544 638 970
 14377 577 15663 793 837 978 16012 —
 654 73 764 74 17208 326 29 894 18495
 99 773 19049 103 20041 59 747 877 —

21845 22845 24051 25496 612 717 805
 45 26178 228 578 905 27073 274 880
 28287 604 862 74 29117 210 304 90 674
 30215 473 31412 591 612 794 33088 120
 03 630 862 992 34065 141 58 413 53
 794 868 35524 62 619 36098 460 735
 94 37621 38432 506 611 88 707 847 —
 39430 502 786 40629 61 743 41985 981
 42074 43546 873 44067 341 435 591
 625 45424 46524 47391 476 556 48724
 855 49202 813 50472 51471 684 889 —
 52109 616 53280 483 620 54435 638 981
 55215 26 65 90 343 56243 530 917 57003
 467 847 90 99472 894 964 60040 200
 63 742 893 61460 809 62240 663 81 92
 63 742 893 61460 809 62240 663 81 92
 814 63180 442 556 692 874 64216 489
 619 709 65148 233 66685 725 67792 854
 74 68021 345 680 786 70153 790 71215
 597 344 984 72142 73065 343 686 701
 77001 90 212 78481 755 79611 80181
 300 81089 269 632 872 82037 258 643
 965 76 83785 84114 406 85528 685 989
 96 86077 465 985 87328 658 88038 306
 589096 90081 604 850 91040 58 93 541
 92170 403 64 93382 799 94025 533 —
 93773 703 96204 337 497 922 97004
 5437 96 994 98012 139 50 775 98 99073
 80 160 454 100508 794 864 101351 —
 659 874 102422 103002 15 811 936 89
 104333 105355 76 432 54 682 833 67
 106611 107322 109441 721 825 919 —
 110451 111047 362 113170 422 74 758
 80 984.

114717 985 115017 392 116386 117845
 118191 119551 739 120551 739 120259
 474 98 121650 965 122135 572 794 917
 123288 341 66 124443 67 125037 449
 514 126050 98 127116 669 781 873
 128074 113253 65 472 561 824 129223
 130078 105 534 46 872 976 134636
 135322 54 136457 137089 389 601 28
 138146 420 65 648 139274 547 763
 140661 141266 557 142242 93 143679
 743 956 144847 64 145208 304 422 649
 146177 597 147245 573 148275 386
 664 303 46 575 15016 185 234 696
 165055 334
 152572 758 876 153022 622 154016
 38 547 804 910 30 155134 71 276 455
 688 96 923 93 156155 313 510 157312
 833 158038 421 538

IV-te ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE

Staat dzienna wygrana 20.000 zł nr 99746
 Zł 75.000 nr 131106
 Zł 50.000 nr 67422
 Zł 10.000 nr 55084
 Zł 5.000 nry 31271 58020
 Po 2.000 zł nry 8978 58042 45690
 84400 159155
 Po zł 1.000 nry 36279 38007 41003
 69718 70714 89057 92616 102176 139274
 Po zł 500 nry 13119 10413 18879
 23224 36087 46519 48470 51638 58334
 63323 67549 79700 101050 132303
 140356
 Po 250 zł nry 2769 9041

Kronika

Bydgoszcz, dnia 22 lipca 1938 r.

KALENDARZYK

Dziś: Marii Magdaleny pokut.
Jutro: Apolinarego b.
Wschód słońca o godzinie 4.04.
Zachód słońca o godzinie 20.08.

Stan pogody.

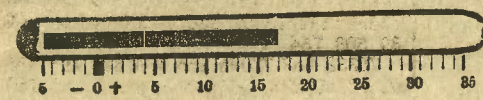
Pogoda słoneczna z przejściowymi zachmurzeniami.

Pogoda w Polsce kształtuje się obecnie pod wpływem obszaru wysokiego ciśnienia, zalegającego Europę zachodnią. Nad całym krajem znajduje się w dalszym ciągu powietrze polarno-morskie, które jest bardzo wilgotne. Skutkiem tego w dniu wczorajszym urzymywało się zachmurzenie przeważnie duże i miejscami padały przelotne deszcze, zwłaszcza rano i przed południem. W godzinach popołudniowych zachmurzenie znacznie zmalało. Temperatura wahała się o godzinie 14 od 17—22 st., w Tatrach wysokich było 8 stopni. Dziś rano w Bydgoszcy słonecznie i ciepło.

W rozkładzie ciśnienia atmosferycznego nad Europą zachodnią ostatnio zachodzą bardzo powolne zmiany. Powietrze polarno-morskie utrzymujące się nad Polską zmieni się zatem dość szybko w kontynentalne wskutek ogrzania i osuszenia. Z tego powodu stan pogody w całym kraju ulegnie wkrótce znacznej poprawie. Przewidywany przebieg pogody: Pogoda słoneczna o zachmurzeniu dość dużym, zwłaszcza w godzinach południowych. Skłonność do burz i przelotnych deszczów. Temperatura w ciągu dnia około 20 stopni. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.



Termometr wskazywał dziś rano w cieniu:



DYŻURY NOCNE APTEK

od 18—24 lipca 1938 r.:

- 1) Apteka Centralna, ul. Gdańska, telefon 3394.
- 2) Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka, telefon 3191.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

MUZEUM MIEJSKIE przy ul. Farniej otwarte codziennie od godz. 11—15, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa prac artystów bydgoskich ze zbiorów Muzeum Miejskiego.

MUZEUM MIEJSKIE — Bielawki, ul. Br. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11—14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczyki.

— **Biblioteka Nowości TGL przy ulicy Gdańskiej 30, I. p.** podaje do łask. wiadomości, że przez lipiec i sierpień wypożyczać będzie książki tylko od godz. 16—19-tej.

Nowe odznaczenia.

Srebrny Krzyż Zasługi za zasługi na polu pracy społecznej otrzymali

z **Bydgoszczy:** Walenty Kłoda, kontroler Obw. U. P., Władysław Nowosielski, podreferendarz Dyr. Okr. Poczt i Telegr., Tadeusz Senderak, podreferendarz Izby Kontr. Rach. P. i Telekom., Eugeniusz Sokołowski, kier. biura Dyr. P. i T.

z **Tczewa:** Jan Niklewicz, kom. skarb., z **Inowrocławia:** Edmund Droszcz, kontroler obw. U. P., z **Gdańska:** Maria Flisykowska, asyst. U. P. T., z **Gniezna:** Józef Krysiński, kontroler UPT, z **Laskowic:** Adam Miernik, nac. UPT, z **Inowrocławia:** Leonard Rybkiewicz, nac. UPT, z **Chełmży:** Konrad Szczepański, st. asyst. UPT, z **Torunia:** Mieczysław Witkowski, kontroler UPT.

Brazowy Krzyż Zasługi za zasługi na polu pracy społecznej otrzymali

z **Bydgoszczy:** Leon Giers, nadz. rej. UTT, Bronisław Kamiński, eksp. UTT, Feliks Majewski, prow. asyst. Dyr. Okr. P. i T., Stefan Nawrot, eksp. UP, Florian Pułfund, eksp. UP., Jan Słomkowski, eksp. UP.

z **Tczewa:** Bronisław Błażejowski, kontr. rewid. Bryg. Ochr. Skarb., Janina Kowalewska, kontr. rewid. Bryg. Ochr. Skarb., z **Torunia:** Brunon Konkol, asyst. Obw. UP, z **Grudziądza:** Tomasz Łuptowski, eksp. Obw. UP., z **Świecia nad Wisłą:** Paweł Murawski, eksp. Obw. UPT, z **Czerska:** Karol Schreiber, st. eksp. UPT, z **Torunia:** Maksymilian Świechowicz, eksp. UPT, z **Kcyni:** Stanisław Zieliński, listonosz UPT.

Blagostawieni miłosierni...

Ofiarna armia św. Wincentego à Paulo walczy z nędzą moralną i materialną.

Z okazji patronalnego święta w dzisiejszy piątek, 22 lipca br., zbiera się na walne zebranie w gmachu XX. Misjonarzy na Bielawkach „Towarzystwo św. Wincentego à Paulo czyli Konferencja Panów sześciu parafii bydgoskich. Zadaniem tego walnego zebrania w okłacie uroczystości naszej jest uczczenie Wielkiego Organizatora miłosierdzia chrześcijańskiego oraz odświeżenie się na duchu do dalszej zbożnej pracy na niwie miłosierdzia. Środkiem zaś do tego to przywołanie na pamięć patrona Towarzystwa, św. Wincentego.

Gdy Europa była chora...

W drugiej połowie XVI wieku i w pierwszych dziesiątkach lat wieku XVII Europa nie wyleczyła się jeszcze z ciężkiej choroby, która nią niedawno tak gwałtownie wstrząsnęła, a która mieniła się „reformacją”.

Jedność Kościoła rozbita. Życie państwowe w poszczególnych krajach rozluźnione — stosunki społeczne nadwężone — krew wojny domowej między katolikami, a nowymi herezykami szeroką plamą pokrywa niektóre kraje — wylaniem krwi zatruty lud, dziczeje. Z zanikiem wiary i bojaźni Bożej, z nędzą moralną, idzie w parze bezgraniczna nędza materialna.

Wszystko, cokolwiek naprawdę myśli, szuka sposobu wyjścia z tego okropnego położenia. Poważni przedstawiciele Kościoła pytają, czy nie należy oglądać się za nowymi drogami życia kościelnego, za nowymi szlakami pracy duszpasterskiej.

Na poszukiwanie nowej drogi wybawienia nie tylko dla swojej ojczyzny Francji, ale dla całego świata i dla ojczyzny naszej, Polski, idzie także ten niepospolity, wprost genialny umysł — św. Wincenty à Paulo.

Po twardych ścieżkach tego życia, cierpieniami i głogiem zasłanych, sam Bóg go na tę drogą prowadzi, aby zatknąć na niej trwały i pewny drogowskaz dla ludzkości.

Podczas dwuletniego pobytu w Tunisie, uprowadzony przez korsarzy, przeżywa ciężkie i hańbiące niewolnictwo; — w ciszy swej kapelanii dla galerników, których kajdany dobrowolnie na swe nogi wkłada, wnika w życie tych, którzy wykluczeni ze społeczności ludzkiej, przestali jakby być ludźmi i oddychali tylko nienawiścią i chęcią zemsty, żyli przekleństwem i występkiem; — w cichych, a długich godzinach odwiedza nieszczęśliwych po więzieniach i szpitalach paryskich, patrzy z bólem serca na bezlitosny los więźniów i przykra niedolę chorych, bo widzi wszelki brak opieki nad jednymi i drugimi; — w ciszy swej pracy duszpasterskiej styka się bezpośrednio z optakowanym stanem moralnym i materialnym ludu, a zarazem z rażącymi niedomaganiem duchowieństwa — słowem, Wincenty zapoznaje się jak najdokładniej z wszelką nędzą ludzką.

Poznawszy to piekło ziemskie aż do samego dna, dochodzi św. W. do najgłębszego, a zarazem najszlachetniejszego przekonania, że na ratunek tym przeogromnym kłeskom społecznym, że na rozwiązanie tych pierwszorzędnej wagi zagadnień społecznych

może i musi pośpieszyć miłosierdzie chrześcijańskie.



Fragment tryptyku, art. mal. lwowskiego prof. Stanisława Batowskiego, przedstawia obraz nędzy suterem z całym realizmem: mąż alkoholik, sponiewierana chora żona, leżąca na barłogu, zaniedbane dzieci. W to środowisko nędzy moralnej i materialnej przybywa ewangeliczna miłość bliźniego pod postacią prezesa lwowskiej Rady Wyzszej, Siostry i Pani Miłosierdzia.



Rekonwalescenci jadają
CHLEB SZWEDZKI

Biało-granatowe proporce załopocą nad morzem. Bydgoski pułk ułanów otrzyma w Gdyni szefostwo im. generała Orlicz-Dreszera.

Pułk ułanów wielkopolskich z Bydgoszczy tegoroczne święto pułkowe obchodzą będzie w dniach 25 i 26 lipca nad morzem przy mogile wielkiego kawalerzysty, lotnika i pioniera Ideł morskiej, inspektora armii, inspektora obrony powietrznej państwa, generała dyw. Gustawa Orlicz-Dreszera. Tam ułani będą przeżywali podniosłe chwile, kiedy rozkazem pana ministra spraw wojskowych będzie nadana pułkowi nazwa:

PULK IMIENIA GENERALA DYWIZJI GUSTAWA ORLICZ-DRESZERA.

Tę zaszczytną nazwę pułk otrzymał po staraniach, na skutek wzięw, jakie go łączyły ze śp. gen. Orlicz-Dreszerem jeszcze z czasów wojny, kiedy to po odwróceniu spod Kijowa, podczas reorganizacji pułku, wcielono doń szereg oficerów, którzy z dowódcą i pułku szwoleżerów płk. Dreszerem przeszli ciężką służbę wojenną i kilkanaście bitew zwycięskich.

Wówczas to pułk ułanów wkłp. wszedł w skład nowoformowanej IV brygady kaw. płk. Dreszera i

POD JEGO DOWÓDZTWEM STOCZYŁ NOWE BITWY Z ARMIĄ KONNĄ BU-DIENNEGO

a dzień bitwy pod Szczerowicami dnia 26 lipca jest dniem święta pułkowego.

W czasie pokojowym przez 9 lat był gen. Orlicz-Dreszer inspektorem pułku. Podwładni mu ułani czerpali zawsze ze skarbnicy jego olbrzymiego doświadczenia wojennego i wiedzy fachowej, przygotowując się do roli, jaka im przypadnie w przyszłej wojnie.

Taką to rycerską postać wybrał sobie ułani wielkopolscy z Bydgoszczy na szefa pułku.

Uroczystości pułkowe rozpoczną się dnia 25 lipca i będą związane z obchodem

DRUGIEJ ROCZNICY ŚMIERCI GENERALA.

Zapoczątkuje je msza św. żałobna w kościele Serca Jezusowego w Gdyni o godz. 10. za dusze: marszałka Józefa Piłsudskiego, generała Orlicz-Dreszera i poległych żołnierzy pułku.

Wieczorem tegoż dnia o godz. 21 na Oksywiu przy grobie generała odbędzie się uroczysty apel poległych, w czasie którego nastąpi składanie wieńców.

Dnia 26 lipca o godz. 10 msza św. polewa na Oksywiu, po której nastąpi uroczysty moment nadania szefostwa pułkowi.

Na uroczystości powyższe wszystkich, którym drogą jest pamięć gen. Orlicz-Dreszera, najserdeczniej zapraszają dowódca, oficerowie, podoficerowie i ułani pułku wielkopolskiego z Bydgoszczy.

Na drogę miłosierdzia chrześcijańskiego musi wejść ludzkość, jeżeli pragnie ratunku. Jedynie miłosierdzie chrześcijańskie, dążące z natury swej do leczenia nędzy ludzkiej, zarówno materialnej, jak moralnej, może skutecznie goić rozognione rany społeczne, może wyrównać, w pewnym przynajmniej stopniu, przeciwności społeczne, odciążając od jednych nadmierny przyrost dóbr ziemskich, a przydzielając je pozbawionym tychże zupełnie; może wreszcie ochronić tysiące i miliony najbardziej nędznych od zanurzenia się w bagno niewiary i niemoralności.

Zrozumiałwszy tę wielką prawdę, wywieśsza św. Wincenty szandar, na którym wpisuje wielkimi literami hasło: „Wszelką nędzę ratować, a tych, którzy ratować mogą i chcą, wciągnąć do tej pracy, tej pracy wyuczyć, do tej pracy zorganizować!”

Planowa ofensywa miłosierdzia. Miłosierdzie chrześcijańskie jest stare jak Kościół, lecz organizacja jego planowa od Wincentego się datuje. W tej organizacji miłosierdzia leży sława i chwala i wielkość Świętego. Ona uczyniła go Aniołem Opiekunem całej ludzkości. Ona przyniosła mu zaszczytny, przez Stolicę Apostolską nadany, tytuł Patrona szkoły czynów chrześcijańskich.

Stojąc wobec potężnego wroga ludzkości, jakim jest wszelka nędza, rozumie Wielki Wódz, że chcąc go zwalczyć, należy stworzyć potężną armię miłosierdzia, a ponieważ ten wróg dwójaki: nędza moralna i nędza materialna, należy w tej armii zorganizować specjalne oddziały. I organizuje je.

Z nędzą moralną przede wszystkim do walki mają iść synowie duchowni św. Wincentego, a nas Księżmi Misjonarzami zwani.

Przeciw nędzy fizycznej i materialnej bezpośrednio, moralnej pośrednio, toczą walkę inne oddziały tej armii. Najpierw córki duchowne św. Wincentego — Siostry Miłosierdzia, Szarytkami zwane.

Szarytka wyrzeka się świata, nie chowa się jednak za kratę i klauzurę. Utrapienia i namietności, udreki i trwogi tego świata krzyczą wokół niej o pomoc i ratunek. W niesieniu go leż jej wielkość. Szpital, przytułek, dom sierót, żłóbek dziecięcy, więzienie dla niewiast — to pole jej walki, a jednocześnie pole jej własnego poświęcenia.

Ten sam cel ma trzeci oddział tej wielkiej armii miłosierdzia, składający się z niewiast świeckich, opiekujących się chorymi i biednymi, a znany pod imieniem: „Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo”.

Do tego także zadania powołał św. Wincenty czwartą grupę bojowników tzw. „Bractwo Miłosierdzia dla mężczyzn”, a chociaż to bractwo za życia Świętego upadło, idea przetrwała, odżyła w wieku XIX pod nazwą „Towarzystwo św. Wincentego à Paulo” (Konferencja Panów) i wspaniały owoc wydała i wydaje.

Dorobek wieków.

Czyż podobna wyliczyć zasługi dla Kościoła i społeczeństwa tej przewspaniałej armii, która dziś liczy przeszło 4.000 Misjonarzy, 40.000 Sióstr Miłosierdzia, 300.000 Pań i 200.000 Panów Miłosierdzia? Sam ten tak świetny rozwój liczbowy w ciągu trzech wieków, mimo trudności, mimo prześladowań, mimo nawet śmierci męczeńskiej synów i córek duchownych św. Wincentego świadczy, że myśl Boża armię tę do życia powołała, że Bóg nad nią czuwa, inaczej bowiem, gdyby sprawa nie była od Boga, dawno by upadła.

Czyż podobna przedstawić zasługi oddziałów tej armii walczących w naszej Ojczyźnie, kochanej Polsce, do której w r. 1651 przybyli Księża Misjonarze, a w następnych Siostry Miłosierdzia?

Dzisiaj, kiedy Konferencje Panów św. Wincentego zbierają się na walne zebranie — jednego pragnęlibyśmy wszyscy przede wszystkim i najwięcej: aby społeczeństwo dało jeszcze coś więcej, aby przejęło się duchem Ich Świętego Ojca, aby przejąć się temu dał wyraz zewnętrzny.

W jaki sposób?

Dziś, kiedy u nas hasło organizacji stało się panującym, kiedy zrzeszenie rodzi się jedne po drugim, kiedy dobre i złe i obojętne organizują się, czyż dziś „Towarzystwo św. Wincentego à Paulo” męskie dla mężczyzn, żeńskie dla niewiast i jego cele miałyby nam być obojętne?

Czyż każdy prawy katolik świecki nie jest również powołany, zwłaszcza obecnie, w tych smutnych pod względem moralnym i pełnych biedy materialnej czasach do gorliwej pracy w dziele Apostolstwa Chrystusowego przez nieustraszone wyznawanie prawd wiary świętej i praktyczne stosowanie ich przez ofiarną, niosącą ratunek, miłość bliźniego, przez miłosierdzie?

Panowie — Bracia! Dalej w szeregi „Towarzystwa św. Wincentego”, czy to jako członkowie czynni, czy też wspierający, chociażby wdowim groszem, Dalej w szeregi tej wzniosłej armii, która zaciągnęła się w służbę praktycznie pojętego miłosierdzia chrześcijańskiego i przez nią uzyskuje własne udoskonalenie.

Stan wody w Wiśle, z dnia 21 lipca 1938 r.
 Kraków — 1.80, (1.54), Zawichost + 1.94, (1.91),
 Warszawa + 1.78, (2.04), Płock + 1.44, (1.60),
 Toruń + 1.92, (2.19), Fordon + 1.96, (2.87),
 Chelmo + 1.72, (2.36), Grudziądz + 2.26, (2.63),
 Korzeniewo + 2.48, (2.68), Piekło + 2.07, (2.04),
 Tczew + 2.20, (1.96), Einlage + 2.70, (2.58),
 Schievenhorst + 2.76, (2.68).
 Temperatura wody + 16.0. (Liczby w na-
 wiasach przedstawiają stan wody z dnia
 poprzedniego).

**BYDGOSKA GIEŁDA
 ZBOZOWO - TOWAROWA**
 Notowano za 100 kg. z dnia 21. VII. 1938 r.

Zboża
 Pszenica I 748 g/l 25,75—26,25, II 726 g/l 24,75—25,25
 Żyło 21,25—21,75, 00 ton 00,00, Jęcz. brow. 00,00—00,00
 Jęcz. 678—678 g/l 16,50—16,75, jęcz. 644—650 g/l 16,25—16,50
 Jęcz. ozimy 16,25—16,00, Owies zaleszczony 00,00—00,00

Przetwory młynarskie.
 Mąka pszenna gatunek I wycelgowa 0—80%, wł. w. 45,25—
 46,25, mąka pszenna gat. 0—50%, wł. w. 42,25—43,25, mąka
 pszenna gatunek I A 0—65%, wł. w. 39,75—40,75; mąka
 pszenna gatunek II 30—65%, wł. w. 00,00—00,00; mąka
 pszenna gat. II A 50—65%, wł. w. 00,00—00,00, mąka
 pszenna gat. III 65—70%, wł. w. 00,00—00,00 mąka pszen-
 razowa 0—35%, wł. w. 33,75—34,25, mąka żytnia gat. I 0—65%,
 wł. w. 33,00—33,50; mąka żytnia razowa 0—35%, wł. w.
 28,50—29,50, mąka żytnia 70% ekspart (dla W. M. Gdańskie)
 32,50—33,00, Otreby pszenne miękko 11,50—12,00,
 Otreby pszen. średnie 12,00—12,50; Otreby pszenne grube
 13,00—13,50; Otreby żytnie z pręmiat stand. 12,25—12,75,
 Otreby jęcz. 12,75—13,00; Kasza jęczm. kraj. wł. w. 25,00—
 25,50, kasza jęczmienna, pęczak wł. w. 25,00—25,50, kasza
 jęczmienna perłowa wł. w. 35,50—36,50.

Strączkowe, oleiste, koniczyzny, nasiona i ln.
 Groch polny 23,00—25,00; Groch Wiktoria 24,00—27,00,
 Groch zielony (Folzer) 24,00—27,00, Wyka jara 00,00—00,00,
 Peluska 00,00—00,00; Lubin 20tly 17,50—18,00, Lubin niebieski
 16,50—17,00, Seradela 00,00—00,00, Rzepak jary b. w. 00,00—
 00,00, Rzepak ozimy bez worka 41,50—43,50; rzepak ozimy
 bez worka 39,00—40,00; Siemię lniane 00,00—00,00; Mak nie-
 biański 00,00—00,00, Gorczyca 34,50—37,50, Koniczyzna czerw.
 bez kan. o czyst. 97%, 000,00—000,00, Koniczyzna biała bez kan.
 o czyst. 97%, 000,00—000,00, Koniczyzna szwedzka 000,00—
 000,00, Koniczyzna 20tła oduszczone 00,00—00,00, Przelot
 0,00—00,00; Rajgras 00,00—000,00; Tymotka czyszczona
 00,00—00,00.

Artykuły pastewne i inne.
 Makuch lniany 21,25—21,75; makuch rzepakowy 14,50—
 15,25; makuch słonecznikowy 40/42, 17,25—18,25; sruł soja
 22,75—23,00; ziemniaki pom. 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie
 0,00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. %, 00,00—00,00; ziem-
 niaki sadzeniaki 0,00—0,00; płatki ziemniaczane 00,00—00,00;
 wtyłki buraczane suszone 0,00—0,00; słoma żytnia luzem
 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 0,00—0,00; siano nad-
 noteckie luzem — nowe 6,50—6,25; siano nadnoteckie
 prasowane — nowe 6,50—7,2a.

BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 22. 7. 38:

dolary amerykańskie	5,28
dolary kanadyjskie	5,25
funt szterlingowy	26,04
franki szwajcarskie	121,25
franki francuskie	14,49
belgi belgijskie	89,70
liry włoskie	22,70
florenty holenderskie	291,—
korony czeskie	12,—
marki niemieckie	74,—
guldeny gdańskie	99,75

Premiowanie książeczek oszczędnościowych.

Dnia 20 lipca 1938 r. odbyło się w PKO siódme publiczne premiowanie na wkłady oszczędnościowe premiowane serii IV. W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkłady za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 lipca 1938 r.

Premie po 1000 zł padły na numery: 300.934, 348.705, 372.481, 373.742, 384.910.

Premie po 500 zł padły na numery: 306.831, 309.995, 311.319, 312.025, 313.506, 313.726, 316.930, 320.672, 328.017, 334.145, 338.618, 355.809, 359.064, 363.237, 363.473, 367.142, 372.700, 376.075, 384.173, 391.536, 395.707.

Premie po 250 zł padły na numery: 302.217, 306.474, 312.692, 312.888, 315.748, 316.766, 318.239, 319.628, 320.252, 321.017, 321.535, 322.729, 324.046, 328.803, 329.877, 333.303, 334.946, 334.958, 335.830, 337.752, 341.419, 346.632, 347.882, 348.250, 349.700, 350.005, 351.864, 352.519, 355.017, 355.144, 355.483, 358.138, 361.164, 361.188, 362.816, 363.863, 364.846, 366.490, 367.809, 367.971, 367.992, 368.038, 369.757, 370.315, 371.096, 371.108, 371.839, 376.166, 376.851, 379.543, 379.865, 382.564, 384.428, 386.528, 386.987, 387.963, 389.610, 390.713, 391.620, 393.046, 395.417, 397.359, 398.216.

Poza tym padło 211 premii po 100 zł. Po raz drugi padły premie: 500 zł na nr 328.017, 250 zł na nr 361.164, zł 100 na numery: 323.311, 355.305, 368.710, 385.385, 388.192.

Ogółem padło premii 301 na łączną kwotę zł 52.600. O wylotowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii IV jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładów.

Książeczki serii IV, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas nieopłacone: zł 250 numery: 309.869, 346.442, 373.957; zł 100 numery: 301.369, 302.971, 325.787, 331.652, 334.869, 340.210, 343.064, 347.786, 352.316, 354.352, 355.618, 357.905, 365.416, 386.667, 388.872, 388.979.

Sprawy kupieckie.

Audycje na żywotne tematy gospodarcze mają swe liczne grono słuchaczy. Przed mikrofonem toruńskim stanie w niedzielę, 24 bm. o godz. 9.00 prezes Zw. Kupców Chrześcijańskich p. Alojzy Melerski, który omówi aktualne zagadnienia kupiectwa pomorskiego.

SPORT

Elita bokserów w Poznaniu przygotowuje się na ciężki mecz z Włochami.

Poznań. Zajęcia na obozie bokserkim przed meczem z Włochami, który się odbywa w Poznaniu, rozpoczęły się właściwie dopiero w środę, gdyż we wtorek brak było jeszcze kilku zawodników. Obecnie w obozie znajdują się już wszyscy wyznaczeni zawodnicy, za wyjątkiem Sobkowiaka, Rotholca i Doroby. Tego ostatniego zastąpi Klimecki, który już się znajduje w obozie. Obecnie trenują zatem następujący pięściarze: Jasiński, Kowalski, Pisarski, Kołczyński, Szymura, Klimecki, Czortek i Piłat. Treningami kieruje trener Sztam. Na razie odbywa się lekki trening.

Celem przyzwyczajenia zawodników do walki na świeżym powietrzu (tak bowiem walczyć będzie nasza reprezentacja we Włoszech) na boisku ośrodka ustawiony zostanie ring, nad którym umieszczona będzie nieprzemakalna płachta dla ochrony zawodników przed deszczem.

Polski Związek Bokserski postanowił przyspieszyć wyjazd naszej drużyny do Włoch. Reprezentacja nasza wyjedzie już w

dniu 2 sierpnia br. Wraz z reprezentacją wyjadą: prezes PZB major Mirzyński, wiceprezes Rybarczyk, kapitan związku Suszczyński oraz skarbnik Idźkowski. Sekundować będzie trener Sztam.

W obecnej chwili najtrudniej jest wyznaczyć reprezentantów do dwóch wag najlżejszych. Jasiński wypadł na ostatnim meczu nieszczęśliwie i kapitan związku obawia się, czy nie zawiedzie powtórnie we Włoszech. O Rotholcu trudno w ogóle powiedzieć coś konkretnego i nie wiadomo, czy w ogóle przybędzie na obóz. Miałby on największe szanse w jednej z dwóch najlżejszych wag, dla których nie mamy w tej chwili obsady. Sobkowiaka nie ma na obozie, a jego forma nie jest władcom PZB znana. W pozostałych wagach od piórkowej do ciężkiej zdaje się nie zająć żadne poważniejsze przegrupowania i przypuszczalnie skład nasz wyglądać będzie w tych wagach następująco:

Czortek, Kowalski, Kołczyński, Pisarski, Szymura i Piłat.

Wręczenie nagrody Walasiewiczównie.



Zdjęcie przedstawia moment wręczenia nagrody Walasiewiczównie, zwyciężczyni w biegu na 100 m, na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Berlinie.

BARON TEMME ZWYCIĘŻĄ NA ZAWODACH KONNYCH W GDYNI.

Gdynia. W trzecim dniu międzynarodowych bałtyckich zawodów konnych w Gdyni, rozegrany został konkurs o nagrodę honorową ministra spr. zagr. J. Becka. Pierwsze miejsce i nagrodę zdobył Niemiec baron Temme na koniu „Tasso”, 2) rtm. Komorowski na koniu „Zbieg”, 3) por. Skulicz na koniu „Arosa”, 4) por. Ryłke na koniu „Bimbus”, 5) baron Temme na koniu „Norland”, 6) rtm. Komorowski na koniu „Bohun”.

W drugim konkursie o nagrodę wojewody pomorskiego ośmiu jeźdźców przeszło parcours bez punktów karnych. Pomiędzy

tymi jeźdźcami zarządzono rozgrywkę, w której decydował najlepszy czas. W rozgrywce baron Temme i p. Strzeszewski przeszli ponownie parcours bez punktów karnych w identycznym czasie 37,4 sek. Po powtórzonej rozgrywce pomiędzy tymi jeźdźcami zwyciężył Niemiec Temme przed Strzeszewskim. Trzecim był kpt. Piechocki.

NOWA NAZWA C. I. W. F.

Warszawa. Jak się dowiadujemy, sejm uchwalił już definitywnie projekt ustawy o przemianowaniu CIWF na akademię wychowania fizycznego. W ostatecznej redakcji nazwa akademii uległa zmianie i CIWF nazywać się będzie definitywnie „Akademia Wychowania Fizycznego im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Warszawie”.

POLACY W REPREZENTACJI RUMUNII

WALCZĄ PRZECIW POLAKOM.

Czerniowce. Rumuński związek lekkoatletyczny ustalił skład reprezentacji lekkoatletycznej Rumunii na mecz z Polską, który odbędzie się w Czerniowcach w dniach 30 i 31 lipca: 100 m: Dejenarciu, Christea; 400 m: Jardache, Nemes; 800 m: Nemes, Lapuszan, Kiss; 1500 m: Kiss, R. Jonica; 5000 m: D. Christea, R. Jonica; 110 m płotki: Majeszczuk, Krupka; skok wwyż: Talski, Spaniol; skok w dal: Janescu, Crum, Lupan; skok o tyczce: Eihard, Majeszczuk; trójskok: Galistrat, Kreisel; kula: Gurau, Schulery; dysk: Hawalet, Schulery; oszczep: Vaneanu, Ciaclani.

W reprezentacji Rumunii występują po raz pierwszy dwaj Polacy z Czerniowiec, a mianowicie Majeszczuk i Talski. Majeszczuk startował w pierwszych igrzyskach Polonii zagranicznej w Warszawie w 1934 roku.

na Foli PROGRA RADIOWEJ

Sobota, 23 lipca.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15: Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze”.
 6,20: Muzyka (płyty). 6,45: Gimnastyka.
 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Orkiestra Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja południowa.
 15,15: Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Leśna królowa” - słuchowisko wg bajki Or-Ota w radiofonizacji Niny Gorardowskiej z ilustracją muzyczną Mariana Obsta (z Poznania). 15,45: Wiadomości gospodarcze. 16,00: Koncert rozrywkowy w wyk. małej orkiestry P. R. 16,45: COP - reportaż Jerzego Michałowskiego. 17,55: Program na jutro. 18,00: Nasz program. 18,10: „Gdy śpiewał Szalopin” - reportaż z płyt w opr. Celiny Nahlik (ze Lwowa). 18,45: „Mohort” - rapsod rycerski Wincentego Pola (kwadrans poetycki) recytuje Alfred Szymański (ze Lwowa). 19,00: Recital klarinetowy Józefa Madei, akompaniuje Marian Sauer (z Poznania). 19,20: Pogadanka aktualna. 19,30: Ludowe melodie Wileńszczyzny w wyk. Tow. Mandolinistów „Kaskada”. 20,00: Audycja dla Polaków za granicą (z Katowic). 20,45: Dziennik wieczorny. 22,55: Pogadanka aktualna. 21,00: Audycja dla wsi „Posyłamy dzieci do dziecińców” - pogadanka. 21,10: Kapela ludowa Feliksa Dzierżanowskiego i Edw. Jasiński (przypiewki). 21,40: Transmisja fragmentów I meczu pływackiego „Polska”-„Finlandia” i wiadomości sportowe. 22,10: „Godzina niespodzianek” (z Łodzi). 23,10: Ostatnie wiadomości dzienni-

ka wieczornego, komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOSIŃA POMORSKA.

8,00: Pogodne melodie (płyty). 8,55: Wiadomości z Pomorza. 13,00: Dla każdego coś ładnego (płyty). 17,00: Wiazanka melodii tanecznych (płyty). 17,50: Wiadomości sportowe z Pomorza. 17,55: Program na jutro.

ROZGŁOSIŃA POZNAŃSKA.

8,00: Nasz koncert poranny. Wykonawcy: orkiestra wojskowa pod dyr. kpt. Władysława Sadowskiego. 8,55: Pogadanka dla kobiet. 14,00: Kilka nowości na płytach. 14,25: Z różnych stron (płyty). 17,00: Koncert muzyki popularnej w wyk. orkiestry rozgłośni poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego. 17,55: Wiadomości sportowe lokalne.

ZAGRANICA.

Monachium. 19,00: Muzyka rozrywkowa. Praga. 19,20: Koncert kwartetu salonowego. Bruksela flam. 20,00: Koncert orkiestry symfonicznej. Budapeszt. 20,00: „Gejsza” - operetka. Hilversum. I. 20,55: Program rozrywkowy. Lipsk. 20,10: Wesoly wieczór. Strassburg. 20,45: Koncert Wagnerowski. Wrocław. 20,10: Wieczór tańca. Lahti. 21,25: Muzyka taneczna. Mediolan. 21,00: „Lohengrin” - opera Wagnera. Paryż. 21,05: „Chopin” - aud. słowno-muzyczna. Bratysława. 22,30: Muzyka taneczna z Piszczan. Londyn reg. 22,30: Ameryka tańczy - muzyka taneczna z Ameryki. Wrocław. 22,45: Muzyka taneczna. Strassburg. 23,00: Muzyka taneczna. Frankfurt. 24,00: Koncert nocny.

Uwaga pp. malarze i gospodarze.

Do remontu mieszkań i domów polecam po niebywałej cenie pokost czysto lniany Ia (pod gwarancją) 1,85 zł, kredę malarską 4 gr, terpentynę 1,20 zł. Dla konserwacji i malowania płotów gotową farbę urabiam w kolorze zielonym i szarym w cenie 0,90 za 1 kg i wszelkie farby, lakiery, pędzle po cenach konkurencyjnych. „Nowa Drogeria” właśc. Walerian Baumgart, ul. Gdańska 61, róg Cieszkowskiego, tel 3906 i filia Stary Rynek 21, tel. 2396.

Polska młodzież sokola z Czechosłowacji w Bydgoszczy.

W sobotę 6 sierpnia gościć będzie Bydgoszcz 100 osób polskiej młodzieży sokolej z Czechosłowacji. Przyjadą do nas na krótko, aby zadokumentować swą przynależność do narodu polskiego. Nasi Ślacy zważyli na wszystko dzielni ludzie. Wystąpią w Sokolni z popisami. Związany komitet czyni już przygotowania, ażeby braci naszych przyjąć jak najserdeczniej.

Ustalenie cen za chleb.

z mąki żytniej, mięsa, tłuszczów i przetworów mięsnych na terenie pow. bydgoskiego.

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 31. 8. 26 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr 91, poz. 527) uzupełnione rozp. Prez. R. P. z dnia 22. 3. 28 r. (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 374) oraz rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 29. 10. 29 r. o uregulowaniu cen przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr 81, poz. 607) w brzmieniu zmienionym rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 20. 11. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 722), którego moc obowiązująca została przedłużona do dnia 31. 12. 1938 r. rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 10. 12. 36 r. (Dz. U. R. P. Nr 92, poz. 641) oraz na podstawie upoważnienia pana wojewody poznańskiego z dnia 25. 10. 36 r. Nr S. A. V/56, po zasięgnięciu opinii Powiatowej Komisji Cennikowej, wyznaczam na terenie powiatu bydgoskiego następujące ceny maksymalne: za 1 kg chleba z 65% mąki żytniej na 0,34 zł. Za 1 kg: smalec wieprzowy 2,30 zł, słonina świeża i solona 1,80, boczek surowy 1,50, boczek wędzony 1,80, karkówka 1,50, mięso wieprzowe średn. jakości z dokład. 20% kości 1,40, mięso wieprzowe średn. jakości bez dokład. kości 1,60, mięso wieprzowe od szynki 1,60, podgardle 1,10, noga gruba 1,20, noga cienka 0,35, kotlet 1,60, cynaderki 1,00, wątroba wieprzowa 1,50, mięso wołowe średn. jakości z dokład. do 20% kości 1,40, mięso wołowe bez dokładki kości 1,60, zrazówka 1,60, kielbasa biała 1,65, kielbasa pomorska 1,60, czosnkowa I gat. 1,40, czosnkowa II gat. 1,20, królewiecka 2,20, wątrobianka zwyczajna 0,85, wątrobianka z tłuszczem 2,00, wątrobianka bez tłuszczu 2,00, salceson zwyczajny 0,80, salceson z ozorem 2,00, kaszanka I gat. 0,80, kaszanka II gat. 0,50, mortadela 2,00.

Powyzsze ceny obowiązują na terenie powiatu bydgoskiego z dniem 20 lipca 1938 roku a tym samym uchylone zostały ceny maksymalne na wyżej wymienione artykuły ustalone obwieszczeniem z dnia 24. 5. 1938 roku.

Winni pobierania lub żądania cen wyższych ulegną karze grzywny do 3.000 zł lub aresztu do 6 tygodni niezależnie od orzeczenia konfiskaty przedmiotów, do których odnosi się czyn przestępczy.

Starosta powiatowy: J. Suski.

PRONIKA TOWARZYSTWU

Piątek, dnia 22 lipca
 godz. 20. R. K. S. „Amator”. Schadzka piłkarzy, juniorów i zapaśników w lokalu klubowym. W niedzielę wyjazd piłkarzy i zapaśników do Chojnic.
 godz. 20. O. P. N. „Sokół I”. Schadzka czynnych piłkarzy i seniorów w Sokolni.

Sobota, dnia 23 lipca.
 godz. 20. Tow. Obywateli i Miłośników Młodzieży. Zebranie plenarne VI Śluz u p. Bucholza.

Niedziela, dnia 24 lipca
 Kat. Tow. Rob. Polskich przy parafii św. Sroćcy. Zebranie plenarne zaraz po sumie w salce parafialnej, łącznie z sekcją młodych.

Wtorek, dnia 26 lipca
 godz. 11. LOPP Leo, KS Leo i Zw. Rez. koła IX Leo. Zebranie plenarne przy ulicy Chocimskiej 13.

Stronnictwo Pracy

INOWROCLAW.

Zebranie koła Stronnictwa Pracy w Inowrocławiu odbędzie się w sobotę dnia 23 bm. o godz. 19 w małej salce Sokolni przy ul. Szymborskiej. Zebranie zarządu koła odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 17 w lokalu przy ul. św. Ducha 38.

Sprawy sokole

Sokół V. OPN. Trening drużyn OPN dziś na boisku im. Świtawy. Obecność wszystkich piłkarzy konieczna. Treningi przeprowadzi trener Pom. ZPN p. Przybylsz. Po treningu schadzka w sprawie niedzielnych meczów.

Kino
MARYSIENKA
Pocz. 5.15, 7.15, 9.10.

Dzień wielka PREMIERA!
Najpotężniejszy film polskiej produkcji.
Epopa bohaterstwa i poświęcenia
osnuta na tle walk z Moskalami

ROK 1914

W rolach głównych:
JADWIGA SMOSARSKA
WITOLD CONTI
JAN KURNAKOWICZ



Haga, 22. 7. (PAT.) Holenderska księżna Juliana i ks. Bernard udali się samochodem do Niemiec. Para książęca zamierza spędzić parę tygodni w willi wielkiego księcia meklemburskiego w Heilingendam, na wybrzeżu bałtyckim.

Czerniowce, 22. 7. (PAT.) Prasa podaje, że południowy Banat nawiedziły ostatnio silne burze z piorunami. W powiecie Radmanesti piorun uderzył w kościół, będący w budowie. 2 robotników oraz 1 kobieta ponieśli śmierć. Ponadto odwiedziono do szpitala w stanie beznadziejnym kilka osób ciężko rannych, rązanych piorunem.

Warszawa, 22. 7. W kołach politycznych mówią, iż jedno ze środowisk poselskich ma w najbliższym czasie ostro zaatakować grupę naprawczych. Podobno rewelacje mają iść b. daleko aż do odkrycia ich organizacji.

Brytyjski samolot bliźniaczy przeleciał Atlantyk.

Montreal (Kanada), 22. 7. (PAT.) Brytyjski samolot bliźniaczy „Mercury”, który w środę wieczorem o godz. 8 wystartował z Foynes w Irlandii do lotu do Ameryki, wioząc pierwsze zdjęcia z pobytu pary królewskiej w Paryżu, wylądował wczoraj o godz. 16 min. 20 w pobliżu miejscowości Boucherville, koło Montrealu. Około godz. 18 podjął „Mercury” dalszy lot do Nowego Jorku.

Nowy Jork, 22. 7. (PAT.) Samolot „Mercury” wylądował na lotnisku nowojorskim o godz. 21,08, przelatując dystans Foynes—Montreal—Nowy Jork (około 4867 km) w 22 godz. 31 min.

Uroczystości żałobne w Rumunii.

Tłumy ludności zęgnęły na kolanach zmarłą królowę.

Bukareszt, 22. 7. (PAT.) W czwartek rano, wśród bicia dzwonów całego kraju, odbył się transport zwłok rumuńskiej królowej matki z Sinaia do Bukaresztu. Na wszystkich dworcach, przez które przechodził żałobny pociąg, gromadziły się tłumy ludności i zęgnęły na kolanach zmarłą królowę, podczas gdy księża odprawiali Msze żałobne. Wśród salw armatnich i bicia wszystkich dzwonów zajeżdżał pociąg do Bukaresztu, gdzie oficerowie kawalerii wynieśli na szych barkach trumnę z wagonu. Uformował się żałobny pochód, na czele którego postępował za trumną król i rodzina królewska oraz rząd z patriarchą Mironem na czele.

Od godz. 14 rozpoczęła się przed trumną defilada ludności, która trwać będzie do soboty wieczór. W niedzielę rano trumna przewieziona zostanie na miejsce wiecznego spoczynku do Curtea Argeşii.

Obrońcy zabiegają o uwolnienie Gorgonowej.

Warszawa, 22. 7. obrońcy bohaterki głośnego procesu Rity Gorgonowej skazanej za zabójstwo córki Zarembki na 8 lat więzienia podejmują na nowo starania o wypuszczenie jej na wolność. W najbliższych dniach zgłoszą oni prośbę w tej sprawie do kancelarii Prezydenta RP; obecnie bowiem Gorgonowa odbyła już dwie trzecie wymierzonych kary. W myśl przepisów więziennych przy poprawnym zachowaniu się istnieje możliwość darowania więźniowi pozostałej kary.

Tragiczna śmierć fotografa.

Tczew. (as) Niezwykle tragiczny wypadek wydarzył się ostatnio w Wielkim Garcu, w pow. tczewskim, gdzie w czasie dokonywania zdjęć fotograficznych zginął elew gospodarzy 20-letni Gerhard Kasso.

Krytycznego dnia Kasso wraz z dwiema siostrami i kolegami udali się do pobliskiego, malowniczo położonego jeziora. Fotograf- amator, chcąc dokonać efektownego zdjęcia stojącej nad brzegiem jeziora grupy, wszedł do jeziora z kamerą fotograficzną w ręku. W pewnej chwili, w czasie nastawiania obiektywu fotograficznego na odległość, niespodziewanie wpadł w dół i z aparatem w ręku utonął na oczach stojącego na brzegu rodzeństwa. Zwłoki tragicznie zmarłego elewa odnaleziono.

Niesnaski rodzinne przyczyną zabicia matki.

Poznań, 22. 7. Ponura tragedia rodzinna była onegdaj przedmiotem rozprawy przed Sądem Okręgowym w Poznaniu. Na ławie oskarżonych zasiadła 22-letnia Elza Matejowa, zam. w Krzyżownikach, oskarżona o zabójstwo swej matki. Nieślubna córka mieszkała przez dłuższy czas wraz z mężem i dwojgiem dzieci u matki swej Spajdowej, przy czym z jej polecenia zarządzała gospodarstwem. Przed dwoma laty więcej laty rozpoczęły się jednak w rodzinie niesnaski w wyniku których matka odebrała córce zarząd gospodarstwa, a następnie wytoczyła jej proces eksmisyjny, chcąc ją usunąć całkowicie ze swego domu. Uzyskawszy wreszcie wyrok zawezwana komornika, który w asyście policji dokonał eksmisyjii właśnie w dniu 7 kwietnia. Nie pomogły żadne prośby córki, która nie miała się gdzie udać z dziećmi i mężem ze skromnym dobytkiem.

Jak przedstawia oskarżona, w czasie gdy udawali się do swych sąsiadów Spychałów, którzy dali im schronienie, jedno z dzieci zaczęło płakać i wołało jeść. Wówczas ona zawróciła z połowy drogi, oświadczając mężowi, że zapomniała wziąć z kuchni chleb i cukier, które miała już po-

przednio spakowane. Przy drzwiach mieszkania zastąpiła jej drogę matka mówiąc: „Tutaj nie ma już dla ciebie chleba”, po czym rzuciła się na nią drapiąc ją po twarzy i zamierzając się na nią trzymanym w ręku nożem kuchennym. Rozpoczęło się szamotanie, w czasie którego Matejowa wytrąciła matce nóż z ręki, a następnie chwyciwszy leżącą łopatą w rękę uderzyła jej ostrzem w głowę. Matka chciała uciekać, lecz po kilku krokach upadła. Doskoczyła wówczas do niej Matejowa i zadała jeszcze kilka uderzeń w głowę i szyję. Po dokonaniu zbrodni weszła do kuchni zabrała chleb i cukier i udawszy się z tym do teścia Spychałów oświadczyła zupełnie spokojnym głosem „macie tutaj chleb i cukier i żegnajcie, bo już nie zobaczymy się — zabiłam matkę”.

Świadkowie stwierdzili, że Spajdowa była kobietą kłóliwą i stale robiła donosy na swą córkę o rzekomych napadach, co nie odpowiadało prawdzie.

Osk. Matejowa prosiła z płaczem w ostatnim słowie o łagodny wymiar kary.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, skazując Matejową na 4 lata więzienia.

Nabierał na kaucje.

Nieuczciwy kupiec skazany na rok więzienia.

Manipulacje, mające na celu poszkodowanie osób przez nabieranie ich na kaucje, zazwyczaj kończą się za kratkami więziennymi. Tego rodzaju sprawy o oszustwo często już znalazły się na wokandzie sądu bydgoskiego. Wczoraj toczył się jeden z serii tych procesów karnych przeciwko dwukrotnie karanemu 31-letniemu kupcowi nazwiskiem Stanisław Krawiec z Bydgoszczy.

Wspomniany osobnik ogłosił w prasie miejscowej, że poszukuje podróżującego za kaucją 600 zł. Na ogłoszenie zgłosił się 24-letni Jan Kwapiszewski, który złożył powyższą sumę i otrzymał polecenie sprzedawania proszku do prania za wynagrodzeniem 50 zł miesięcznie. Gdy Kwapiszewski po pewnym czasie stwierdził, że przedsiębior-

stwa pracodawcy nie można traktować poważnie, zażądał zwrotu złożonej kaucji, czego jednak Krawiec mimo licznych mołit nie chciał uczynić. Pokrzywdzony podróżujący zwrócił się zatem do policji i sprawa oparła się o sąd.

Odpowiadając przed sądem grodzkim oskarżony Krawiec nie przyznał się do winy, tłumacząc się wykrętnie, że Kwapiszewski dał mu pieniądze nie tytułem kaucji, lecz jako pożyczkę. Oskarżony przyznał się jednak, że dotychczas sumy Kwapiszewskiemu nie zwrócił. Sąd w wyniku postępowania dowodowego przyjął, że Krawiec dopuścił się oszustwa i skazał za to nieuczciwego kupca na karę jednego roku bezwzględnego więzienia.

Prosimy pamiętać

że listowi i wszystkie poczty p'zyjmują przedpłatę za „DZIENNIK BYDGOSKI” na sierpień 1938 r z poręczeniem dostawy pierwszych gazet w sierpniu.

tylko do 25 lipca b. r.

Składy żydowskie w Bydgoszczy maskują się.

Wobec wzrastającego uświadomienia społeczeństwa bydgoskiego o niebezpieczeństwie żydowskim i postępującego bojkotu firm żydowskich, który daje pożądaną skuteczną szereg firm żydowskich stara się ukrywać swój żydowski charakter. Obchodząc zupełnie obowiązujące przepisy prawa przemysłowego firmy żydowskie nie wypisują nazwiska właściciela magazynu na drzwiach wejściowych, lub wypisują tylko pierwszą literę imienia i to tak małymi literami, że wchodzący do składu klient nie jest w stanie stwierdzić właściciela składu.

Takie maskowanie się składów żydow-

skich dezorientuje kupujących, którzy wchodząc do danego składu żydowskiego sądzą, że kupują w składzie chrześcijańskim, tym bardziej, że kupcy żydowscy posługują się personelem aryjskim. Zwracamy miarodajnym czynnikom uwagę przede wszystkim na nowopowstały żydowski skład kolonialny i mydła przy ul. Batorego, dalej na żydowski skład kolonialny przy Wełnianym Rynku, jak i na skład tapicera żydowskiego, również przy Wełnianym Rynku. Wszystkie te firmy żydowskie bowiem lekceważą sobie przepisy prawa przemysłowego i wprowadzają w błąd klientelę.

Włamał się do kiosku.

Przed Sądem Grodzkim odpowiadał za włamanie i kradzież 18-letni karany już polier meblowy Stanisław Podel z Bydgoszczy. Oskarżony włamał się w nocy na 20 czerwca do kiosku p. Jana Beltrowskiego przy ul. Dworcowej 92, wyrwijając deski ze ściany, po czym zabrał różne wyroby tyto-

niowe i cukierki ogólnej wartości 275 zł. Część skradzionych papierosów sprzedał różnym osobom. Młodzieniec przyznał się przed sądem do winy i skazany został na jeden rok bezwzględnego więzienia. Pewna oskarżona o paserstwo, kobieta zasądzona została na 20 zł grzywny.

— **Offiarnosc na FOM.** Załoga fabryki tektury „Fordon” łącznie z administracją i dyrekcją postanowiła opodatkować się na przeciąg 3 miesięcy składką w wysokości pół proc. od zarobku brutto na rzecz Funduszu Obrony Morskiej.

— **Niespodzianki w „Niespodziance”.** Wszyscy zapytują się, kiedy wreszcie odbędzie się wenta na dalszą budowę plebanii w Siernieczku. Już dziś możemy donieść, że wyznaczono termin i wybrano miejsce. Wenta odbędzie się 7 sierpnia w lokalu p. Dzierżawskiego („Niespodzianka”) i obok lokalu na murawie nad Brdą. Komitet wenty już dziś zacnych gości serdecznie zaprasza i przygotowuje dla nich miłe niespodzianki w „Niespodziance”. Dogodna komunikacja statkiem L. B., pociągiem do Legnowa i autobusem.

Porządek nabożeństw w kościele parafialnym na Bielawkach.

W niedzielę dnia 24 lipca br. w kościele parafialnym na Bielawkach przypada odpust z okazji uroczystości św. Wincentego a Paulo Patrona nowobudującej się bazyliki i wszystkich dzieł miłosierdzia. Porządek nabożeństw jest następujący: o godz. 6,30: Prymaria, msza św. z wystawieniem Najśw. Sakr. i nauka, godz. 7,30: Msza św. cicha w czasie której odśpiewane będą Gozdinki, godz. 8,30: Msza św. cicha z kazaniem, godz. 9,30: Msza św. cicha z nauką tylko dla dzieci, godz. 10,30: Suma z kazaniem, godz. 12,15: Msza św. cicha z kazaniem. Nieszpory odprawia się po południu o godz. 17 z kazaniem i procesją.

Wypadek w Browarze Bydgoskim.

Podczas czyszczenia butelek w Browarze Bydgoskim uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 39-letnia Józefa Metelska, zam. Prądy 62. Wskutek rozbicia butelki, odłamkiem szkła przecięta została robotnicy żyła na twarzy tak, że nastąpił wielki upływ krwi. Zawezwana karetką Pogotowia Ratunkowego przewieziono ranną kobietę do Szpitala św. Floriana.

Pożar zabudowań gospodarczych pod Bydgoszczą.

Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem powstał pożar w zagrodzie rolnika Antoniego Bieli w Dąbju pow. bydgoskiego. Wobec silnego wiatru ogień rozprzestrzenił się szybko i objął wkrótce wszystkie zabudowania gospodarcze. Budynek mieszkalny, stodoła, jak i stajnia oraz obora spaliły się całkowicie mimo energicznej akcji miejscowej jak i okolicznej straży pożarnej. Straty powstałe przez pożar wynoszą około 10.000 zł.

Skutki libacji z dziewczynkami.

Pewien obywatel bydgoski, będąc pod gazem poprosił do swego stolika w restauracji dwie bydgoszczanki Marię Kopiczką i Marię Hertig. Podczas libacji, dziewczynki skradły mu z kieszeni 120 zł i ulotniły się. Zawiadomiona policja odszukała przygodne i niewdzięczne towarzyszki, które odpowiadały onegdaj za kradzież przed Sądem Grodzkim. Jak się okazało, obie były już karane za tego rodzaju sprawy tak, że sąd wymierzył Marii Hertig — 9 a Kopickiej — 6 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Pies pogryzł niebezpiecznie dziecko.

Podczas zabawy na podwórzu domu przy ul. Ujejskiego 62 pies sąsiada rzucił się na chłopca lokatora Schmidta. Dziecko zostało tak dotkliwie pogryzione w głowę, szyjkę i plecy, że musiano je odwieźć do Szpitala św. Floriana. Stan chłopca jest bardzo ciężki.

Uzdrowisko Piszczany.

W wyborze uzdrowiska dla celów leczniczych należy w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę na uzdrowisko leżące u stóp Małych Karpat, słynne już w wszechświecie Piszczany. Uzdrowisko to posiada źródła słarczono-mulowe o temperaturze 67 stp. C i z doskonałym wwnikiem leczy reumatyzm, ischias, dnam, nerwobóle, choroby kobiece. Specjalnością Piszczan są wybudowane nad źródłami baseny mulowe zasilane z uchodzących wprost do nich term, dalej tak zwane baseny zwierciadlane z wodą termalną bez mułu, które są uzupełnieniem kuracji.

Zarząd uzdrowiska Piszczany postarał się o wszelkie rozrywki dla gości budując w ostatnich latach kosztem wielu milionów baseny pływackie z naturalną wodą termalną. W Piszczanach są również uprawiane wszelkie sporty.

Życie towarzyskie i kulturalne Piszczan jest urozmaicone codziennymi koncertami orkiestry symfonicznej w parku. Piękne położenie Piszczan oraz korzystne warunki klimatyczne w wielkim stopniu przyczyniają się do racjonalnego przeprowadzenia kuracji.

Dr J. Waldmüller.

Międzynarodowe zawody konne w Gdyni.

Na stadionie gdynskim odbywają się niezwykle atrakcyjne międzynarodowe zawody konne z udziałem znakomitych jeźdźców krajowych i zagranicznych. Na stadionie zainstalowane zostaną w dniu 24 bm. mikrofony sprawozdawcze. O przebiegu zawodów informować będą doskonale praktycy — mjr Królkiewicz i kpt. Radzikowski. Fragmenty gdynskich zawodów konnych usłyszymy o godz. 17,10.

Potrzebujesz okulary. zastanów się gdzie kupić.

Niezrozumiałym jest, co za interes mają pewni panowie w tym, że kierują zainteresowanych po okulary tam, gdzie takowe przy równej jakości o 30-100% drożej kosztują, lub tam, gdzie się sprzedaje okulary jak bułki. Rozchodzi się o

Wasz skarb największy, o oczy.

Zie wykończone okulary, mogą więcej zaszkodzić, aniżeli pomóc. Sumienne, fachowe wykonanie (2886)

u ST. ZAKASZEWSKIEGO, Bydgoszcz, Gdańska 9.

Sprzedamy

na korzystnych warunkach

Folwark Kowalewo

w powiecie gnieźnieńskim o obszarze ca 520 mórg z pełnymi żniwami bez żywych i martwych inwentarzy. Of. przyjmuje do dnia 30 lipca 1938 r.

Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Gnieźnieńskiego w Gnieźnie. 13639

POLECENIA

Tapety (10863) duży wybór, niskie ceny Tyczyński, Gdańska 40.



Teraz czas do zaprawiania!

Stoje do zapraw Aparaty Wecka Prasy do wyciskania soku oraz wszelkie części zapasowe poleca (11834)

F. Kreski Gdańska 9.

Morele (aprykozy) złotych 11.—, miód kuracyjny 15.—, pomidory 7.—, pięciokilowe, franko zaliczka. Riesel, Zaleszczyki. (13243)



SPRZEDAŻE

Dom (7842) 3 piętrowy centrum dochód 19.000 cena 130.000, dużo innych na korzystnych warunkach sprzeda Fajtanowski, Zduny 10 — tel. 3148.

Sprzedam 7829 limuzynę czerwona Fiat 500, tania. Oferty filia Dziennika pod „Fiat”.

Repertuar kin bydgoskich:

KRYSTAL: „Córka Samuraja” (film japoński) oraz nadprogram: Najnowszy Tygodnik Pata.

MARYSIENKA: Dziś wielka premiera: „Rok 1914”. W rolach głównych: Jadwiga Smosarska, Witold Conti i Jan Kurakowicz. Nadprogram.

APOLLO: Dziś podwójny program: „Straceńcy” i „Na krawędzi życia” z udziałem Chester Morisa i Sally Ellers.

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4: Dziś dwa polskie filmy: „Młody las” i „Trójka hultajska”. Ostatni dzień.

BALTYK: „Przygody człowieka o nieznanym nazwisku” oraz tygodnik P.A.T.

Lakier Smok trwałe tanie. Poznańskie chrześcijańskie do nabycia drogeriach, składach farb. (13660)

Urządzenie 13589 składu kolonialnego tania sprzedam. Śląska 19

2 domy 3 morgi roli, ogród korzennie sprzedam. Idkowiak. Łabiszyn. 13602

Duży sklep kolonialny oraz owocarnie, centrum Gdyni — sprzedam korzystnie. Oferty Dzien. Bydg. Gdynia „Dobry punkt”. (13322)

Dom 3 piętrowy komfort, ogród, centrum, dochód 9.000, cena 65.000 sprzedam. Fajtanowski, Zduny 10. (7841)

Dom 13623 dochód roczny 4 600, wpłata 25.000. Chwytywo 5-8

Rower damski, męski. Malborska 3. 13624

Używane (13618) formy, urządzenie do plisowania sprzedam. Adres wskaże Dziennik Bydgoski.

Radio 4 lampowe, ekranowany głośny, baterijny akumulator, aparat anodowy Philips 220 stały. Gdańska 55-4. 7845

Kajak 13619 dwuosobowy pierwszorzędnym sprzedam, tel. 1199.

Rower męski, damski. Okazja! Sniadeckich 41-5. (7831)

Okazja dwupiętrowy dom, skład dochód 3 000, cena 18 500, wpłata 12 000. Sokołowski Sniadeckich 52. (7782)

Wózek dziecięcy. Oferty filia „Kupię”. (7843)

Lodówka tania. Gdańska 62-16 (7834)

KUPNA

Miownik (13638) podw. 70, 60, 50/300, plan-sychter 2 lub 4 działowy, inne maszyny młynskie dobrym stanie kupię. Bąkowski Młyn, p. Warlubie Pom.

Konie tuste na rzeź do eksportu. kupuje stale W. Preuss, Bydgoszcz Dworcowa 54 Tel. 33-55 (13221)

Kupię 13636 samochód (reklamówka mniejsza) na chodzie. Oferty „N. N.” Dziennik.

Wydział Powiatowy w Grudziądzu kupi zaraz każdą ilość kamienia do wyrobu gysu.

Kamień winien być możliwie lupany, drobnoziarnisty i niezwiertzały. Zgłoszenia z podaniem ceny do Powiat. Zarządu Drogowego w Grudziądzu, gdzie też udziela się informacji. (13630)

Pensjonat

15 pokoi, sala, 2 łaz., jeziora, lasy, z mebl. zaraz z powodu choroby na sprzedaż 35 000. Bank 10 000. Wiad. Dziennik Bydgoski. 13562

Zawiadomienie.

Podajemy do łaskawej wiadomości, że z dniem 23 bm. wypuszczamy na rynek piwo pełne jasne

„Zdrój Pomorski” (typu Pilznera) w beczkach i butelkach Coś dla smakoszków!

Do nabycia w restauracjach, kioskach i kolonialkach

Browar Bydgoski

Sp. z o. o. BYDGOSZCZ 13628

Hotel (13634) z restauracją lub pierwszorzędną restaurację poszukuję celem kupna albo dzierżawy. Zgłoszenia Restauracja Dworcowa, Działdowo.

Agentów 11391 do zbierania zamówień na portrety nowości „Semi-Email” poszukuje na doskonałych warunkach Re-nesans, Kielce, Focha 14.

Potrzebna zaraz gospodyni obeznaną z pracą i porządkiem w kuchni restauracyjnej. Zgłoszenia Gdynia Dwór Kaszubski. Starowiejska nr 31. 13555

Pomocnik fryzjerski potrzebny na stałe. Grunwaldzka 52. (13617)

Owczarz dobrze polecony potrzebny zaraz. Maj. Niecisze-wo, p. Pruszczy k. Bydgoszczy. 7826

Służąca potrzebna. Długa 11. (13641)

Remo

to polska fabryka rowerów w Bydgoszczy.

13622 Fabryka: Kościuszki 25, tel. 2961 Skład fabryczny: Gdańska 54

Miód

czysto pszczelny kupi (13637)

Dwór Szwajcarski Bydgoszcz ul. Jackowskiego 26.

Chrześcijański pensjonat w Krynicy KRAKOWIANKA

w samym centrum zdrojowiska, obok kościoła i Nowych Łazienek. Doskonała kuchnia domowa, na masła, na żądanie dietetyczna. — Ceny umiarkowane 12631) Zarząd: Irena Zbierszowska.

POSADY WOLNE

Fryzjerka (13726) i fryzjer damsko - męski, trwała, wodna, żelazkowa, potrzebni zaraz. Posada stała, Utrzymanie wolne. Warunki podać. Rumia-Zagórze k. Gdyni, Abrahama 34.

Potrzebna panna do obsługi gości. Restauracja Wenecja, Sniadeckich 57. 13610

Chłopiec do posyłek i pracy w składzie, starszy potrzebny. Skład kolonialny, Jackowskiego 15. (13627)

Uczennica potrzebna. — Wesołowska, skład papieru, Bydgoszcz, Gdańska 1, vis-a-vis Klarysek. (13517)

Kucharka samodzielna z praktyką potrzebna. Hotel - Urban, Chojnice. 13597

Potrzebna kucharka-gospodyni do majątku znająca się na hodowli drobiu od 1 lipca lub 1 sierpnia. Zgłoszenia majątność Rudniki, p-ta Pęczniew. (13503)

Uczennica do szycia. Wiatrakowa 17, m. 4. 13625

Uczeń może się zgłosić. Fa „Dywan”, Jagiellońska 2. (13616)

Uczeń piekarski potrzebny. Franciszek Jakubowski, Grunwaldzka 93. 13615

Kowal i ślusarz potrzebni zaraz Przybylski, Szubin. (7840)

Młodszy buchalter

poszukiwany. Oferty z podaniem pensji i opisami świadectw skierować filia Dziennika Bydgoskiego pod „Buchalter”. 13648

Potrzebny samodzielny studniarz. Zgłoszenia firma „Pedab” Toruń, Koszarowa 17. (13632)

Młodsza 13629 przychodnia prac domowych. Jagiellońska 42-6.

Kucharka restauracyjna potrzebna. Pasztecziarnia Ziemiańska, Toruń, Wielkie Garbary nr 17. 13635

Bufetowa przystojna potrzebna. Restauracja „Pod Łabędziem” Grudziądz, Królowej Jadwigi. 13633

Służąca samodzielna. Zander, Jodłowa 17. (7836)

Szklarz potrzebny. Leszczyńskiego 2, skład. 13647

Uczeń rzeźniczy z wioski. Jasna nr 33. 13649

Dziewczyna młodsza do dzieci potrzebna. Rynarszewska, Sniadeckich 26. 7833

Panienci do obsługi gości przyjmie Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. 7838

Ekspedientka do ciastek rutynowana i dwie pomywaczki potrzebne zaraz. Cukiernia, Gdańska 22. 7835

Przetarg publiczny.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim w nr. 162 z dnia 19 lipca 1938 r. przetarg publiczny na budowę warsztatu wagonowego w Gdyni. Termin wnoszenia ofert upływa dnia 27 lipca o godzinie 12-tej. (13601)

W związku z rozwijającą się akcją parcelacji majątków własnych i komisowych Państwowy Bank Rolny Oddział w Grudziądzu dążąc do umożliwienia nabywcom parcel racjonalnego pod względem gospodarczym i estetycznym zabudowania osad

OGŁASZA KONKURS

na projekt zabudowy osad, powstałych z parcelacji na terenie województwa pomorskiego. Nagrody: I-sza — 350 zł., II-ga — 250 zł., III-cia — 150. zł. Warunki konkursu, jak również bliższe wyjaśnienia otrzymać można w Oddziale Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu, ul. Sienkiewicza 18. Termin składania prac upływa 20 sierpnia 1938 r. (13631)

Tokarnie

ciężkiego typu o długości roboczej 3-4 metrów i 1-1/2 metra, używane — kupię.

Wiadomość telef. 22-97 i 16-25. 7794



MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe: kuch.18zł.Sienkiewicza28/2

4 pokoje komfortowe wolne. Świętojańska 1. 13640

Komfortowe 3 pokojowe willowe do oddania. Pomorska 36, biuro. 12525

3 pokojowe bez łazienki I piętro. Plac Piastowski 15-3. (7787)

MIESZKANIA SZUKA

3 pokoje 7790 szukam od zaraz. Oferty filia pod „Podoficer zaw”

DZIERŻAWY SZUKA

Poszukuje składu kolonialnego lub próżnego z mieszkaniem, dobry punkt. Oferty „S. S.” Dziennik. (13636)

Oficer marynarki poszukuje mieszkania 3-4 pokojowego od 1. września. Oferty pod „Komfortowe” do filii Dziennika Bydg. (7825)

DZIERŻAWY

Warsztat 13612 z elektrycznym światłem 4x9 od 1. 8. 1938 do wynajęcia. Hetmańska 22.

Piekarnia 13645 dobrze prosperująca natychmiast do wydzierżawienia. Tornńska 65, m. 2.

POKOJE WOLNE

2 umeblowane małżeństwo, dwóm kolegom. Słowackiego 1, m. 6. Tel. 1059. (13515)

Pokój umeblowany. Kaszubska 18, m. 5. 7796

Jeden (7837) lub dwa pokoje próżne używaniem kuchni do wynajęcia. Jagiellońska 30-3. Zgł. od godz. 4 popołudniu.

POKOJU POSZUKUJĄ

Poszukuje małego pokoiku próżnego matka z córką od zaraz. Łask. oferty do Dziennika pod „Pokoik”. 13590

Umeblowanego bezdzietne małżeństwo. „Bielawki” Dziennik. (7828)

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski”



MADRA PAPUGA.

— Tę papugę mogą pani polecić. Ma tę zaletę, że nie nie mówi. Przynajmniej nie będzie pani miała konkurencji w domu...

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 250% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czeinkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Edmund Klessa w Bydgoszczy.